Ale NEWS!

REDAKCJA GAZETKI SZKOLNEJ

WRZESIEŃ - PAŹDZIERNIK 2026

Miesięcznik Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie



Spis treści



1. Wstęp..... 3
2. Uroczystości patriotyczne..... 4
3. Jak zostać redaktorem gazetki? O dziennikarstwie..... 7
4. Jak przetrwać po wakacjach..... 12
5. Dzień Edukacji Narodowej..... 14
6. Wywiad z nauczycielem..... 17
7. Kącik podróżniczy..... 22
8. Pasje uczniów..... 36
9. Galeria prac..... 44
10. Sport - sukcesy 50
11. Ciekawostki z biblioteki..... 51
12. Zasady dobrego zachowania..... 52
13. O kosmosie..... 53
14. Ekologia..... 55
15. Ciekawe lekcje..... 56
16. Ważne tematy 59
17. Kącik kulinarny "Ale KUCHNIA!"..... 66
18. Podziękowanie..... 68

Przed Tobą mnóstwo ciekawych tematów, inspirujących historii i niespodzianek! Ostrzegamy - ta gazetka wciąga tak bardzo, że ani się obejrzysz, a będziesz już na ostatniej stronie! Miłej lektury!

Redakcja "Ale NEWS!"





UWAGA, SZKOŁO!
„ALE NEWS!” WRACA!



Drodzy Czytelnicy, Drodzy Redaktorzy i wszyscy szkolni ciekawscy!

Przed Wami pierwszy w tym roku numer naszej szkolnej gazetki „Ale NEWS!”
I choć dopiero się rozkręcamy, już wiemy, że będzie się działo!
Ubiegły rok był dla nas wyjątkowy - pełen ciekawych wydarzeń, sukcesów, pomysłów, tekstów, rozmów. Dziękujemy wszystkim, którzy byli z nami, pisali, czytali, inspirowali i dokładali swoją cegiełkę do tego, że „Ale NEWS!” wciąż ma się świetnie. **A w tym roku? Nie zwalniamy tempa!**
Wręcz przeciwnie - zakasujemy rękawy, uruchamiamy klawiatury i ruszamy z kolejną porcją szkolnych newsów, ciekawostek, wywiadów, felietonów i wszystkiego, co warto zobaczyć… zanim dotrą do tego inni!
A skoro otwieramy kolejny rok - 28. dla redakcji, to czas również na wielki powrót naszej dziennikarskiej tradycji!

Z radością ogłaszamy, że wznawiamy Dziennikarski Konkurs „Red@ktor Roku” oraz „Artykuł Roku”!

To właśnie tutaj będziecie mogli pokazać swój dziennikarski talent, kreatywność, poczucie humoru, grafikę i umiejętność patrzenia na szkolną rzeczywistość z zupełnie innej perspektywy. Szukamy najciekawszych tekstów, najlepszych pomysłów, błyskotliwych obserwacji i prawdziwych dziennikarskich perełek!

A tym, którzy dopiero zaczynają swoją przygodę z naszą szkołą, mówimy głośno: WITAMY!
Jeśli lubicie pisać, robić zdjęcia, przeprowadzać wywiady, szukać ciekawych tematów albo po prostu macie milion pomysłów - zapraszamy do współpracy z redakcją „Ale NEWS!”. Nie trzeba być zawodowym dziennikarzem. Wystarczy ciekawość świata, odrobina odwagi i chęć tworzenia czegoś razem.
Kto wie - być może właśnie wśród nowych uczniów kryje się przyszły Redaktor Roku?
Przed nami kolejny rok pełen wydarzeń, emocji, pomysłów i… newsów!
Czytajcie, piszcie, zgłaszajcie tematy i twórzcie „Ale NEWS!” razem z nami!
Bo przecież w naszej szkole zawsze coś się dzieje…

Miłej lektury i życzymy powodzenia wszystkim przyszłym dziennikarskim gwiazdom!

Z redakcyjnym uśmiechem i wdzięcznością,

REDAKTORKI NACZELNE
Katarzyna Smentoch
Monika Walkowiak

UROCZYSTOŚĆ PATRIOTYCZNO - RELIGIJNA W BIAŁEJ



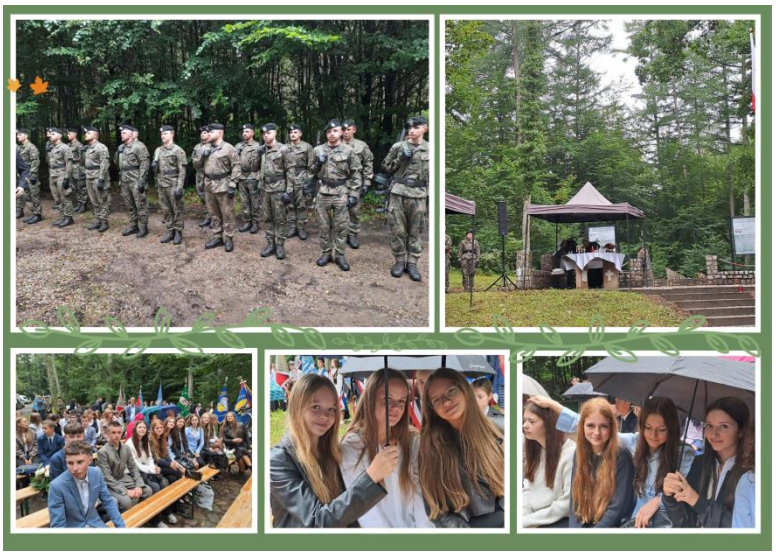

4.09.26 r. w Białej odbyła się uroczystość patriotyczno-religijna upamiętniająca żołnierzy 1 Morskiego Pułku Strzelców walczących w obronie województwa pomorskiego w czasie kampanii wrześniowej 1939 roku. Na leśnym cmentarzu spoczęło 29 żołnierzy, nie wszystkich udało się zidentyfikować. Wydarzenie zgromadziło mieszkańców, przedstawicieli władz samorządowych, wojska, organizacji kombatanckich, harcerzy oraz delegacje lokalnych instytucji. Uroczystość rozpoczęła się od meldunku dowódcy i odśpiewania hymnu państwowego. Następnie odbyły się: apel poległych, salwa honorowa oraz złożenie kwiatów i zapalenie zniczy na kwaterze poległych. Część artystyczną uroczystości wykonali uczniowie Szkoły Podstawowej im por. Jana Penconka w Gowinie. Odbyła się też msza święta w intencji poległych. Na zakończenie spotkania każdy uczestnik wydarzenia poczęstował się pyszną, żołnierską grochówką.

Udział klasy 8f w tym wydarzeniu stał się wyrazem pamięci i wdzięczności wobec tych, którzy oddali życie za Ojczyznę. To ważna lekcja historii dla młodego pokolenia.

Katarzyna Błędzka

Narodowy Dzień Pamięci
OFIAR NIEMIECKIEJ ZBRODNI POMORSKIEJ 1939 R.
02.10.2026 r.

UCZNIOWIE SP2 W BOLSZEWIE PAMIĘTAJĄ O OFIARACH ZBRODNI POMORSKIEJ 1939

Uczniowie kl. 4 – 8 naszej szkoły, pasjonaci kaszubszczyzny i historii 1.10 br. poszli na rajd do Lasu Piaśnickiego. Młodzi ludzie od pani Hanny Dettlaff i Mai Falkiewicz, usłyszeli opowieść o przyczynach i przebiegu „zbrodni po sąsiedzku". Uczniowie już zauważają jak po I wojnie światowej rodziło się zło i że nigdy nie wolno być obojętnym na krzywdę innych ludzi.

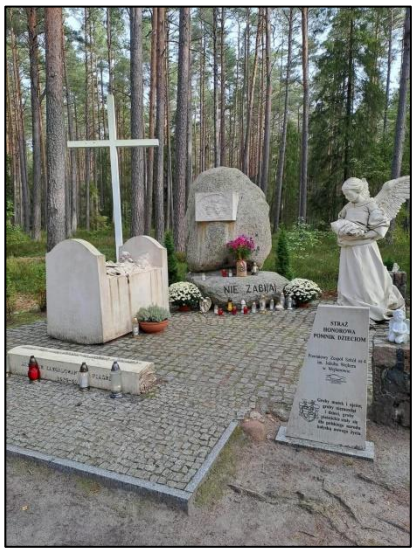

Modlitwą i symbolicznymi zniczami uczczono pamięć Ofiar.

2 października 2026 roku przed Bramą Piaśnicką w Wejherowie oddaliśmy hołd Ofiarom Piaśnicy.



Tego dnia rozpoczęły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Ofiar Niemieckiej Zbrodni Pomorskiej 1939 roku.









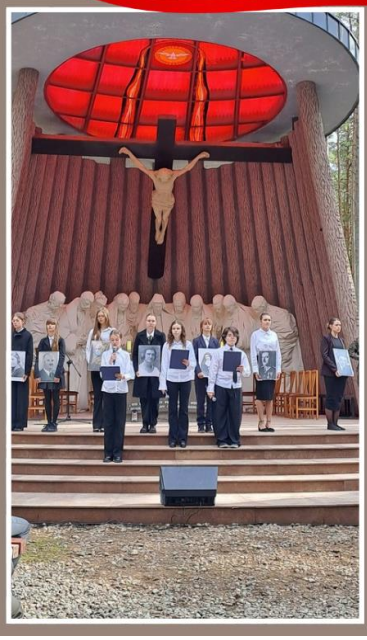



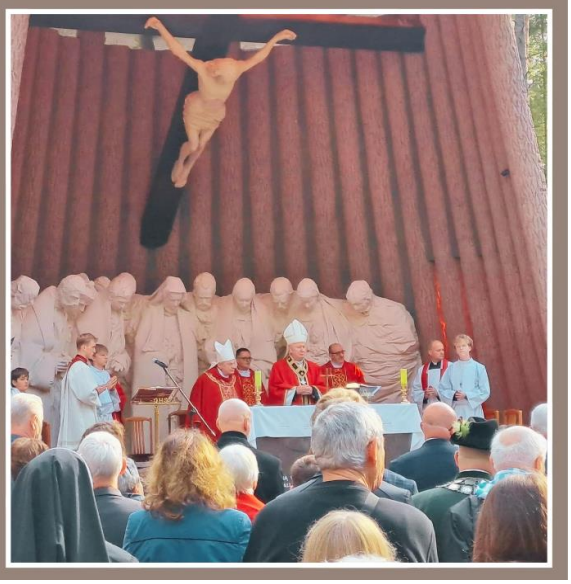



W wejherowskich uroczystościach wzięli udział przedstawiciele Muzeum Piaśnickiego, członkowie Społecznej Rady Muzeum Piaśnickiego, prezeska Fundacji ks. Sedlaka, Konsul Generalny Niemiec w Gdańsku Karl-Matthias Klause, samorządowcy, służby mundurowe, nauczyciele i uczniowie.

Dr Jan Daniluk wygłosił otwarty wykład pt. „Kapitulacja Rejonu Umocnionego Hel w świetle nowych danych pochodzących z materiałów niemieckich".

4 października 2026 roku do Kaplicy Męczenników w Piaśnicy przybyli mieszkańcy ziemi pomorskiej, duchowni, przedstawiciele samorządów, parlamentarzyści, reprezentanci służb mundurowych, organizacji samorządowych, placówek oświatowych i poczty sztandarowe. **Wójt Gminy Wejherowo pan Przemysław Kiedrowski zwrócił uwagę na ogromną rolę młodzieży, która jest gwarantem zachowania pamięci o Ofiarach Piaśnicy i przekazywania prawdy historycznej następnym pokoleniom.** Mszy Świętej przewodniczył biskup Wiesław Szlachetka. **Oprawę artystyczną uroczystości przygotowała pani Justyna Grabowska - Szmelc, a przedstawiły ją uczennice klas 7b i 8f naszej szkoły, nadając wydarzeniu szczególny wymiar.** Uroczystościom towarzyszyła ceremonia wojskowa, podczas której odbył się Apel Pamięci i salwa honorowa. Przedstawiciel PZHGP dokonał bezpiecznego wypuszczenia gołębi, które symbolizują pokój i wolność. Na mogiłach Ofiar delegacje złożyły kwiaty i zapaliły znicze. **Pamiętamy i pamiętać będziemy! Nigdy więcej wojny!**

Katarzyna Błędzka



ROZWIJAJ SWOJE PASJE Z "ALE NEWS!"

Czym jest „Ale News"?

Gazetka „Ale News" to oficjalne medium informacyjne Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie, mieszczącej się przy ul. Leśnej 35.

W gazetce publikowane są treści tworzone przez uczniów i nauczycieli: relacje z wydarzeń, projekty edukacyjne, inicjatywy samorządu, pasje uczniów, galerie prac, materiały kreatywne oraz podsumowania miesięczne.

E-mail!

Napisz do nas:

alenewsbolszewo@gmail.com

Drodzy Rodzice i Uczniowie!

Zachęcamy wszystkich do czytania naszej gazetki szkolnej, w której znajdziecie ciekawe artykuły, interesujące ciekawostki i mnóstwo dobrej zabawy! Jeśli lubicie pisać, wymyślać ciekawe tematy lub dzielić się swoimi pomysłami, zapraszamy do naszej redakcji - każdy nowy redaktor jest mile widziany!

Tematy pojawiające się w gazetce:

- wycieczki edukacyjne
- wywiady
- pasje uczniów
- akcje społeczne
- warsztaty edukacyjne
- felietony z podróży
- ciekawostki



Adam Staniszewski 8G
dziennikarskie zajęcia rozwijające



Szkoła to nie tylko lekcje i wpatrywanie się w tablicę. Jeśli masz wrażenie, że na korytarzach jest nudno, a Twoje superpomysły się marnują – czas to zmienić! Gazetka szkolna to idealne miejsce, żeby zacząć robić coś na własnych zasadach. Wielu z nas marzy o tym, żeby dołączyć do szkolnej gazetki i napisać coś super, ale rezygnuje, bo w głowie pojawia się jedna, wielka myśl: **„O czym ja mam w ogóle pisać i od czego zacząć?”.**

Pomogę Ci w 4 krokach!

KROK 1: Zastanów się, czym się interesujesz i co sprawia Ci największą przyjemność. To najważniejszy krok. Nie zmuszaj się do pisania o rzeczach, które Cię nudzą. Pomyśl o tym, co robisz w wolnym czasie. Załóżmy, że na przykład uwielbiasz grać na konsoli lub komputerze - napisz recenzję lub podziel się nową grą, jaka ostatnio Cię zainteresowała. Kochasz uprawiać sport, tańczyć lub jeździć konno - napisz o swoich ostatnich zawodach albo opowiedz o tym, jak zacząć trenować i się nie poddać.

KROK 2: Pasja odnaleziona? Czas ubrać ją w całość!
Gdy w głowie masz już pomysł, połowa sukcesu za tobą. Teraz pora na najciekawszą część, czyli przelanie myśli na papier. Jak to zrobić, żeby tekst od razu zaciekawił innych?
Rozmowa zamiast wypracowania: Najlepiej pisać tak, jak rozmawia się z przyjaciółmi. Warto zapomnieć o sztywnym, nudnym języku z podręczników. Liczą się naturalne słowa i prawdziwe emocje!
Zasada „haczyka”: Pierwsze zdanie powinno działać jak magnes. Zacznij ciekawie i stanowczo, na przykład: „Ta gra kompletnie zajęła mi cały dzień i po prostu muszę o tym opowiedzieć!”.

KROK 3: Wysyłamy! Jak podesłać do gazetki swój tekst?
Napisanie artykułu to jedno, ale trzeba go jeszcze dostarczyć do redakcji. Nie musisz drukować kartek ani szukać pani na przerwach – wszystko możesz załatwić internetowo. Oto instrukcja krok po kroku, jak poprawnie wysłać maila do redakcji szkolnej:
Gdzie szukać adresu? Oficjalny e-mail gazetki znajdziesz zawsze na tablicy lekcyjnej w sali komputerowej w bloku B2 lub na szkolnej stronie internetowej.
Wpisz temat wiadomości: To bardzo ważne, żeby Twój mail nie zaginął w skrzynce. W polu „Temat” wpisz krótko i na temat: „Przesyłam artykuł do gazetki szkolnej - (Twoje imię i nazwisko i klasa)".

KROK 4: Wrzuć na luz i nie martw się opinią innych!
Najgorsze, co można zrobić, to schować swój gotowy tekst do szuflady ze strachu przed tym, co powiedzą inni. Pamiętaj – ile osób, tyle opinii i nigdy nie dogodzisz każdemu w stu procentach. Pisz dla siebie i dla frajdy: Najważniejsze jest to, że robisz coś kreatywnego w wolnym czasie, zamiast bezcelowo przewijać TikToka. Bądź dumnym lub dumną z tego, że masz odwagę pokazać swój głos! **I pamiętaj – wielcy dziennikarze też zaczynali od szkolnych gazetek. Nie czekaj, po prostu zacznij pisać!**

Agata Bieschke 7 A

CO POWINIEN WIEDZIEĆ DZIENNIKARZ?





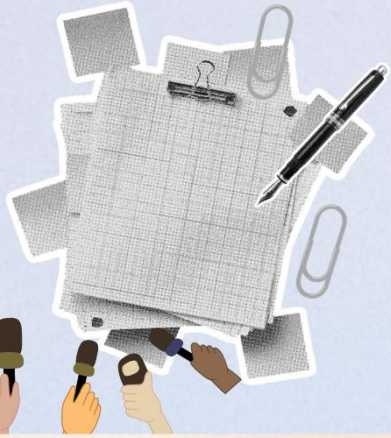



Jakie są cechy dobrego dziennikarza?

Dziennikarz powinien być kreatywny, pracowity i powinien ciekawie opowiadać.

Dobry dziennikarz powinien:

- być mądry
- otwarty
- śmiały
- odpowiedzialny
- odważny
- pracowity
- znać się na swoim zawodzie
- powinien potrafić składać sensowne i mądre zdania











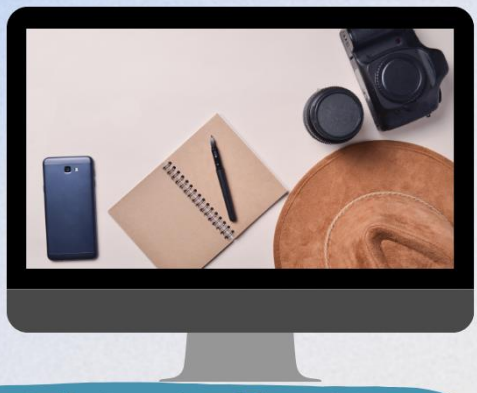

Julia Dunder, klasa 8G
rozwijające zajęcia dziennikarskie

ABY ZOSTAĆ DZIENNIKARZEM, MUSISZ BYĆ:





- Obiektywny – nie opowiada się po jednej stronie.
- Dociekliwy – szuka informacji i zadaje trafne pytania.
- Uważnie słucha - aby zdobyć informacje, trzeba słuchać.
- Kreatywny - ma kreatywne pomysły na wywiady i wpisy.
- Odpowiedzialny - wie, że jego słowa nie są bez konsekwncji.
- Uczciwy - trzyma się strony prawdy i nie naciąga jej.
- Sumienny -sumiennie prowadzi gazetkę i wywiady.
- Rozmowny - rozmowa sprawia mu przyjemność.

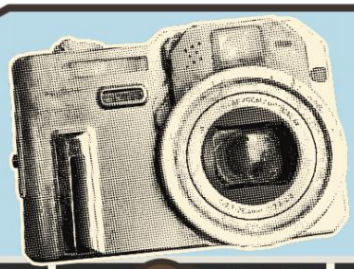











Piotr Kwidziński
rozwijające zajęcia dziennikarskie

Cechy prawdziwego dziennikarza







To Ty możesz zostać dziennikarzem!

Dziennikarz powinnien być:

- Komunikatywny.
- Odporny na stres i presję czasu.
- Szybko uczy się i adaptuje.
- Samodzielny, ale też musi umieć pracować w zespole.

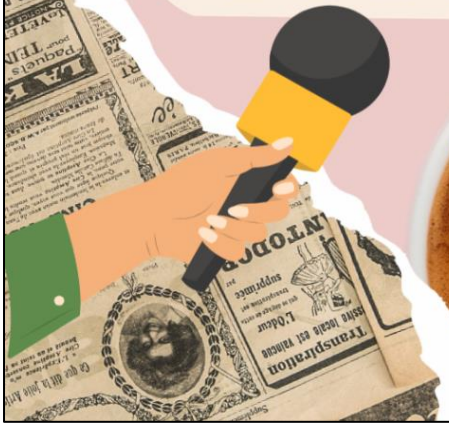

Spróbuj!

Adam Bigus VIII G

Jak przetrwać w szkole po wakacjach?

PRZEWODNIK

Siemka, zauważyłem, że niektórzy nie dają rady w szkole, ale bez obaw! Postaram się Wam pomóc, aby Wasz początek był łatwiejszy.



Najlepsze, co możecie zrobić to np.:

1. Zawrzeć nowe przyjaźnie.
2. Pogadać z fajnym kolegą lub koleżanką.
3. Rozwijać swoje hobby (w moim przypadku to np. czytanie książek).
4. Wstąpić do redakcji gazetki szkolnej "Ale News!" :).
5. Pójść do strefy ciszy, strefy gier lub biblioteki.
6. Wypożyczyć kilka książek.
7. Wpadnij na jakiś nowy lub śmieszny pomysł (ale bezpieczny!!!) i wykonaj go sam lub z przyjaciółmi.
8. Zgłoś się do jakiegoś klubu (np. szachowego).
9. Pomóż innym - zapisz się do wolontariatu.
10. Połów ryby w sobotę lub niedzielę i pochwal się w szkole, jakie ryby udało ci się złowić.
11. Przejdź się po parku lub lesie i pozbieraj dary przyrody, potem je zaprezentuj w gazetce.



Olek Gaszta 7B

Z PAMIĘTNIKA UCZNIA



Och nie, powrót do szkoły! Dlaczego wakacje są takie krótkie?! Dlaczego nie można ich zamienić na 10 miesięcy, a 2 miesiące na szkołę? To byłoby idealne rozwiązanie dla wszystkich. Niestety, taki błogi czas nie może trwać wiecznie. Ale co to były za wakacje, pełne wrażeń, wycieczek, słońca, plaży i lodów. No cóż, teraz po tych dwóch miesiącach trzeba wrócić do trybu nauki, walki z budzikiem i szukania klas w szkole. Na szczęście już 1 września spotkałam się z koleżankami i wiem, że jakoś przetrwamy. Ale też wiem, że nie będzie łatwo! Przed nami cały tydzień kartkówek, a najgorsze, że na biologii mamy dział: ciało człowieka, co za męczący temat. Do tego dużo lekcji. Oj dużo, ale najlepsze, że mieliśmy ważenie plecaków i mój ważył aż 7 kg! Chyba tęsknił za szkołą mniej niż ja, skoro zrobił się aż tak ciężki. Na razie jednak szkoła mnie nie pokonała!

Ale rok dopiero się zaczął...

A.U.

Dzień Edukacji Narodowej

EDUKACJA TO WSPÓLNY CEL I PRZYGODA!



Dzień Edukacji Narodowej, czyli potocznie Dzień Nauczyciela, obchodzimy w Polsce **14 października**. Tego dnia dziękujemy Nauczycielom za ich pracę, cierpliwość i codzienną pomoc. To także okazja, by złożyć im życzenia i powiedzieć: **"Dziękujemy, że pomagacie nam poznawać świat!"**

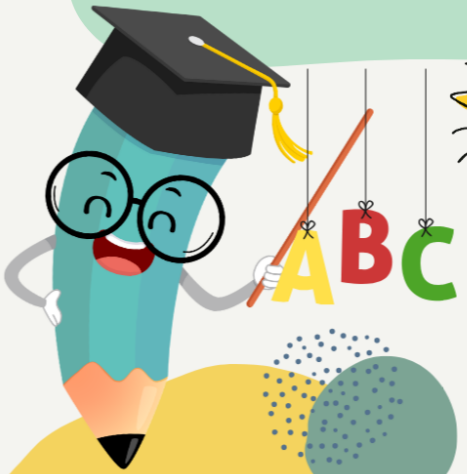

Z okazji święta życzymy wszystkim Nauczycielom dużo radości, satysfakcji z pracy, cierpliwości oraz wielu powodów do dumy ze swoich uczniów. Dziękujemy za Wasz czas, życzliwość i codzienne wsparcie.

SP 2 w Bolszewie to więcej niż tylko LEKCJE!





Lena Jagnow 6d

Świętowaliśmy Dzień Edukacji Narodowej!

Za nami wyjątkowy dzień pełen wzruszeń, uśmiechu i niesamowitych talentów! Oficjalną część rozpoczęły przemówienia Dyrekcji oraz Przewodniczących Samorządów Uczniowskich klas młodszych i starszych. Padło wiele pięknych słów, podziękowań i życzeń dla wszystkich pedagogów oraz pracowników szkoły. Thank you!

Po oficjalnych uroczystościach przyszedł czas na dawkę humoru i sztuki! **Nasze Koło Teatralne "Kwadrat" razem z klasą 3b i 3c zabrało nas w podróż do... dżungli! W genialnym i przezabawnym przedstawieniu kabaretowym pt. "Szkolny survival, czyli jak przetrwać w szkole"** uczniowie ukazali szkołę jako prawdziwą puszczę, w której przetrwanie ułatwiają nam wspaniali przewodnicy – nasi Nauczyciele! Przedstawiciele poszczególnych szkolnych gatunków (i widzowie) bawili się świetnie!

Dopełnieniem tego wspaniałego dnia był popisowy występ muzyczny klas trzecich, który dostarczył nam mnóstwa pozytywnej energii i wywołał wielkie brawa!

Dziękujemy wszystkim uczniom, nauczycielom i rodzicom za zaangażowanie w przygotowanie tego święta!

Maja Falkiewicz
foto & grafika: Katarzyna Smentoch

















Na szkolnej scenie
Koło Teatralne
KWADRAT
reżyser
p.Maja Falkiewicz





POZNAJCIE NASZYCH NAUCZYCIELI

PANI JUSTYNA GRABOWSKA - SZMELC

Agentka do zadań niemożliwych – polonistka w akcji, bo przecinek to dopiero początek!



KOLOR OCZU: ZIELONE
KOLOR WŁOSÓW: BLOND
WZROST: 168 CM
STAN CYWILNY: MĘŻATKA
ZNAK ZODIAKU: LEW

ZALETA: KOMUNIKATYWNOŚĆ, PRACOWITOŚĆ, ŻYCZLIWOŚĆ
WADA: NIECIERPLIWOŚĆ, SŁABA ORGANIZACJA
LATA PRACY: 16
CZYTA: PŁYNNIE ;-)
UCZY SIĘ: CIERPLIWOŚCI

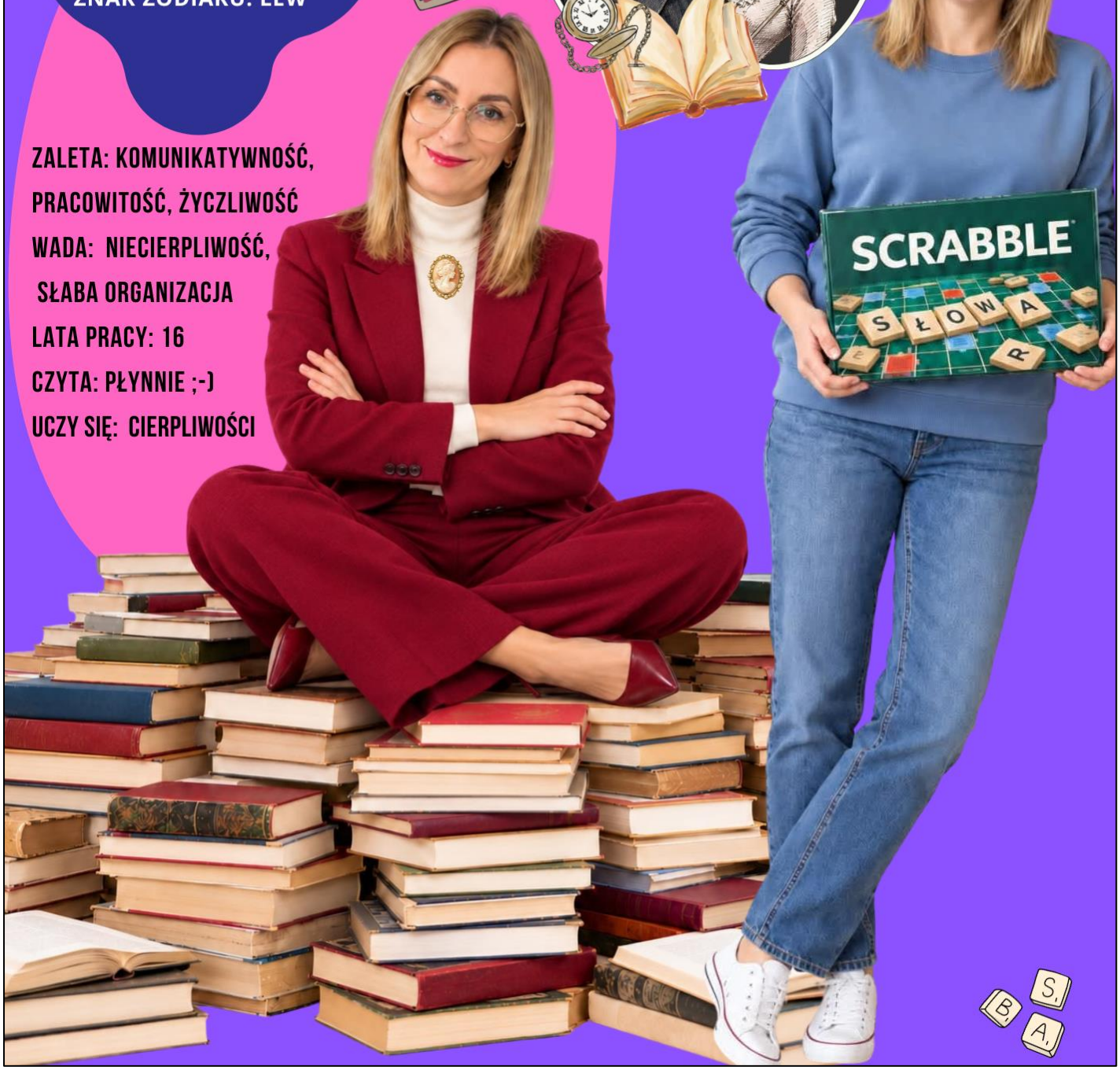

Tylko w "Ale NEWS!"

Wywiad HIT

Wywiad miesiąca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli - NA JĘZYKACH"

Między Mickiewiczem a Netflixem

Drodzy Czytelnicy! Dzisiaj chcemy pokazać naszą polonistkę z nieco innej strony - nie tylko jako osobę, która pyta o środki stylistyczne, sprawdza rozprawki i przypomina o lekturach, ale również jako osobę z pasjami, poczuciem humoru i własnymi literackimi sympatiami. Przygotowaliśmy pytania o książki, szkolne życie i kilka spraw, które od dawna nas ciekawią. Spróbujemy też sprawdzić, czy ortografia to dla **Pani Justyny Grabowskiej - Szmelc** prawdziwa miłość, czy raczej trudny związek, w którym przecinki pojawiają się nie tam, gdzie trzeba!

Nie zabraknie również modnej teraz „Lalki" i Izabeli Łęckiej. Zastanowimy się, czy gdyby zamieniła się Pani z nią miejscami, Stanisław Wokulski miałby szansę zdobyć Pani serce. Spokojnie, nie będzie sprawdzianu z treści lektury ani kartkówki z ortografii - tym razem to my zadajemy pytania! Zaczynamy od szybkich strzałów!

Szybkie strzały:

Proszę odpowiadać szybko, bez długiego zastanawiania się!



„Lalka" w wersji filmowej czy Netflix? Na razie oglądałam tylko produkcję Netfliksa w reżyserii Pawła Maślony.

Książka papierowa czy e-book? Zdecydowanie książka.

Ortografia czy interpunkcja? Interpunkcja.

Mickiewicz czy Słowacki? Słowacki.

Hobbit czy Papkin? Hobbit.

Rozprawka czy opowiadanie? Rozprawka.

Uczeń śpiący czy gadający? Gadający, szczególnie na temat 😊.

Dzień bez telefonu czy tydzień bez słodyczy? Dzień bez telefonu.

Tylko w "Ale NEWS!"

Wywiad HIT

PRZECZYTAJ KONIECZNIE!

Wywiad miesiąca

z cyklu "Poznajcie naszych nauczycieli - NA JĘZYKACH... ...nauczyciel jakiego nie znacie"

Literatura – nie tylko obowiązkowe lektury







Red.: Czy ma Pani taką lekturę, do której szczególnie chętnie Pani wraca i którą uwielbia omawiać z uczniami?

Justyna Grabowska - Szmelc: Nie pracuję jeszcze tak długo, by omawiać lektury wielokrotnie. Na razie bardzo lubię powroty do „Balladyny" i „Małego Księcia".

Red.: Gdyby mogła się Pani przenieść do dowolnej książki, w której historii chciałaby Pani uczestniczyć? Wyobraźmy sobie, że jest Pani Izabelą Łęcką z „Lalki". Czy Wokulski zdobyłby Pani serce? Które jego cechy by Panią urzekły, a które zniechęciły?

J.G-Sz.: W Wokulskim podoba mi się to, że był człowiekiem czynu, dążył do samorozwoju mimo przeciwności losu. Natomiast silna potrzeba uznania, sławy i społecznej aprobaty przeszkadzałaby mi na pewno. Myślę, że jeżeli między ludźmi nie ma miłości, to wszelkie wysiłki, starania i tak nie są w stanie jej zastąpić.

Red.: Czy jest taki bohater literacki, który wyjątkowo działa Pani na nerwy? Co takiego zrobił, że zasłużył sobie na tę opinię?

J.G.-Sz.: Jeżeli miałabym wskazać taką postać, to byłby to Tygellin z „Quo vadis". Reprezentuje najbardziej odpychające ludzkie cechy, takie jak: wazeliniarstwo, zawiść, chorobliwa zazdrość i sadyzm. Nie ma własnego kręgosłupa moralnego – liczą się dla niego wyłącznie władza, wpływy i pieniądze. Nie potrafi znieść także faktu, że ktoś może być mądrzejszy lub bardziej ceniony od niego. Dodatkowo czerpie satysfakcję z cudzego cierpienia. Oby nikt z nas nie spotkał na swojej drodze podobnego człowieka.

Red.: Gdyby napisała Pani własną książkę, o czym by opowiadała? Byłaby to powieść, kryminał, a może szkolna komedia?

J.G.-Sz.: Ani jedno, ani drugie 😊. Najbardziej interesują mnie zagadnienia z zakresu językoznawstwa, więc pewnie napisałabym książkę o współczesnej mowie. Dynamiczne zmiany w języku doskonale odwzorowują to, jak żyjemy, jak się komunikujemy i jak ewaluują nasze wartości.

Red.: Co powiedziałaby Pani uczniom, którzy twierdzą, że czytanie książek jest nudne? Czy ma Pani sprawdzony sposób, by ich przekonać?

J.G-Sz.: Niestety nie mam idealnego sposobu. Na każdego zapewne działa coś innego. Myślę, że niektórym udziela się mój entuzjazm i to, jak opowiadam o następnej lekturze.

Tylko w "Ale NEWS!"
Wywiad HIT

Polonistka od kuchni



Red.: Co sprawiło, że zdecydowała się Pani zostać nauczycielką języka polskiego? Czy od zawsze było to Pani marzenie?

J.G.-Sz.: Po 9 latach pracy w muzeum nadszedł czas na zmiany. Początkowo myślałam, że moje miejsce jest w bibliotece szkolnej, ale szybko zorientowałam się, że uczenie języka polskiego jest tym, co chcę robić w życiu. Praca w szkole nie była moim marzeniem, ale wybierając studia, wiedziałam, że jest jedną z możliwości i cieszyło mnie to.

Red: Wiemy, że szkoła zajmuje sporą część dnia. Co najbardziej lubi Pani robić w wolnym czasie, kiedy nie sprawdza Pani wypracowań?

J.G-Sz.: Najchętniej spędzam czas na świeżym powietrzu. Lubię też wyjazdy, te małe i duże, a w jesienne i zimowe wieczory gram w gry planszowe albo nadrabiam zaległości kinowe. Może w końcu uda mi się zobaczyć „Lalkę".

Red.: Gdyby mogła Pani wypić kawę z dowolnym pisarzem lub poetą, kogo by Pani zaprosiła i o co chciałaby Pani go zapytać?

J.G-Sz.: Chciałabym się spotkać z Witkacym i Przybyszewskim, by opowiedzieli mi o czasach, w których żyli.

Red.: Słyszeliśmy już wiele ciekawych historii o językowych wpadkach. Czy pamięta Pani jakiś wyjątkowo zaskakujący lub zabawny błąd popełniony przez ucznia?

J.G-Sz.: Muszę Was rozczarować, bo nie przychodzi mi nic do głowy. Może dlatego, że jest ich tyle, że mało który już mnie bawi i wyróżnia się na tle innych. Nie znaczy to natomiast, że na lekcji jest zawsze poważnie. Co jakiś czas uczniowie dostarczają nie tylko mi, ale całej klasie powodów do śmiechu.

Red.: Z naszych obserwacji wynika, że uczniowie mają czasem własne pomysły na to, jak powinna wyglądać szkoła. Gdyby mogła Pani wprowadzić jedną zmianę w szkolnej rzeczywistości, co by to było?

J.G.-Sz.: Chciałabym większej swobody w wychodzeniu z uczniami na zewnątrz.



Z przymrużeniem oka

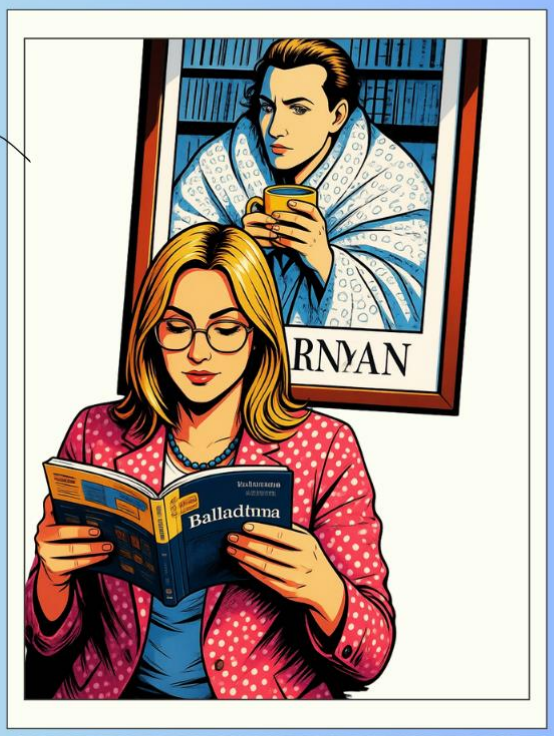

Dama z książką

Red.: Wyobraźmy sobie, że jutro ortografia przestaje istnieć. Czy byłby to dla Pani dzień świętowania, czy raczej zawodowy koszmar?

J.G-Sz.: Plusem byłoby mniej pracy. Wiele czasu poświęcam na sprawdzanie wypracowań i sprawdzianów, a liczne błędy bardzo to opóźniają. Jednak mi samej trudno byłoby się przyzwyczaić do tak radykalnych zmian, więc wolę, by zostało tak, jak jest.

Red.: Gdyby na jeden dzień wróciła Pani do szkolnej ławki jako uczennica, gdzie by Pani usiadła: w pierwszej ławce, w ostatniej czy strategicznie pośrodku?

J.G-Sz.: Jeśli mnie pamięć nie myli, to siadałam zazwyczaj pośrodku. Dziś pewnie zrobiłabym podobnie.

Red.: Gdyby mogła Pani zamienić się rolami z uczniem na jeden dzień, co zrobiłaby Pani jako pierwsze: odwołała sprawdzian czy zadała nauczycielom pracę domową?

J.G-Sz.: Nauczyciele mają „prac domowych" aż nadto 😉, więc odwołałabym sprawdzian.

Red.: Gdyby bohaterowie lektur założyli konta na TikToku, kto zdobyłby najwięcej obserwujących i dlaczego?

J.g.-Sz.: Z TikToka korzystają najczęściej osoby w wieku 13-24, więc to jest pytanie do uczniów. Myślę, że może Ania z Zielonego Wzgórza. Miała unikalną osobowość i talent do opowiadania historii.

Red.: Gdyby mogła Pani usunąć jedną lekturę z listy szkolnej i zastąpić ją inną książką, co by Pani wybrała?

J.G.-Sz.: Usunęłabym „Zemstę" Aleksandra Fredry i zastąpiłabym inną komedią, bardziej współczesną. Trudno rozmawiać o komizmie, kiedy utwór zupełnie nie śmieszy dzisiejszych uczniów.

Red.: Gdyby uczniowie mogli wystawiać nauczycielom oceny, za co chciałaby Pani dostać szóstkę?

J.G-Sz.: Za całokształt 😉. Żartuję. Za empatię.

Red.: Na koniec prosimy o dokończenie zdania: „Dobry uczeń to niekoniecznie uczeń, który..., ale uczeń, który...".

J.G-Sz.: Dobry uczeń to niekoniecznie uczeń, który ma najlepsze oceny, ale uczeń, który czerpie radość z tego, że zdobywa wiedzę.

Red.: Bardzo dziękujemy za rozmowę, szczerość i poczucie humoru!

Obiecujemy, że po tej rozmowie spojrzymy na lektury trochę inaczej. A jeśli następnym razem pojawi się błąd ortograficzny, będziemy pamiętać, że nawet Wokulski miał swoje słabości... choć przecinków raczej nie próbował zdobywać kwiatami!0

Wywiad przygotowali uczniowie klasy 7B oraz 8F. Grafika: Katarzyna Smentoch
Zdjęcia: archiwum prywatne p. Justyny Grabowskiej - Szmelc

Gotowi na nową przygodę?



Świat jest pełen niezwykłych miejsc, ludzi i historii, które tylko czekają na odkrycie. Od dziś w naszej gazetce rozpoczynamy nowy rozdział - KĄCIK PODRÓŻNICZY. W każdym wydaniu wybierzemy się do innego kraju lub regionu. Sprawdzimy, co warto tam zobaczyć, czego spróbować, jakie tradycje są tam pielęgnowane i jakie ciekawostki mogą Was zaskoczyć. Nie musicie kupować biletu ani pakować walizek - wystarczy odrobina ciekawości. Razem przekonamy się, że podróżowanie to nie tylko odwiedzanie nowych miejsc, ale także poznawanie ludzi, kultur i świata.

Nasza podróż właśnie się zaczyna. Dołączacie? A jeśli byliście w ciekawym miejscu. Napiszczie do redakcji!



Agata Kowalewska



Odcinek 1: Kraj Kwitnącej Wiśni spełnieniem moich marzeń



Cześć Wam! Z tej strony Wasza redaktorka - podróżniczka, Zośka. Zgodnie z tradycją, wracam do Was z wakacyjną relacją w ramach mojej serii „Byłam, zwiedziłam, polecam". Tym razem jednak nie będzie to zwykły, pojedynczy tekst. Przez prawie trzy tygodnie miałam okazję realizować swoje absolutnie największe życiowe marzenie – poleciałam do Japonii. Ponieważ zobaczyłam i przeżyłam tam tak dużo, oficjalnie ogłaszam start całego cyklu artykułów! W kolejnych numerach naszej gazetki zabiorę Was w podróż śladami japońskiej historii i samurajów, przejdziemy przez kulinarne szaleństwo, a na koniec odwiedzimy świat mangi, anime i najnowszych technologii. Dziś jednak zapraszam Was na wielki przegląd mojej trasy – od neonów Tokio po tradycję Kioto.

Moja przygoda zaczęła się w **Tokio**, które dosłownie oszałamia swoją wielkością. **Tokio to stolica Japonii** i największe miasto na świecie (ponad 37 milionów mieszkańców). Wyobraźcie sobie, że jednego dnia stoicie pośrodku ultranowoczesnej **dzielnicy Shibuya**, przechodząc przez najsłynniejsze i **najbardziej zatłoczone skrzyżowanie świata (Shibuya Crossing**) zaraz obok pomnika wiernego psa Hachiko, a kilka godzin później spacerujecie w ciszy po ogrodach cesarzowej w **świątyni Meiji Jingu** lub podziwiacie zabytkową **Senso-ji w dzielnicy Asakusa**.

W Tokio starałam się połączyć miłość do tradycji z moimi popkulturowymi pasjami. Z jednej strony wzięłam udział w poruszającej ceremonii parzenia herbaty, podziwiałam eksponaty w Muzeum Narodowym i zgłębiałam sekrety dawnych wojowników w **Muzeum Samurajów**. Z drugiej strony - jako fanka popkultury – zniknęłam na długie godziny w **salonach gier Giga Arcades**, gigantycznych sklepach Pokemon Center i wielopiętrowym raju dla otaku – Animate w Akihabarze. Odwiedziłam też kosmiczną **kawiarnię Final Fantasy oraz magiczne Muzeum Ghibli**, które wygląda jak wyjęte prosto z filmów Hayao Miyazakiego.

Niezapomnianym przeżyciem była też wizyta na **sztucznej wyspie Odaiba**, gdzie obok **Statuy Wolności** (tak, to nie pomyłka) wznosi się gigantyczny, **ruchomy robot Gundam** oraz wizyta w interaktywnym **muzeum sztuki cyfrowej teamLab**, które całkowicie oszukuje zmysły.



Kolejnym przystankiem mojej japońskiej podróży była Osaka, miasto o zupełnie innej energii, słynące z genialnego jedzenia. To tam wieczorem płynęłam statkiem po rzece wzdłuż kultowej, **rozświetlonej tysiącem lampionów dzielnicy Dotonbori**. W Osace spróbowałam prawdziwych kulinarnych cudów: kultowych kuleczek z ośmiornicą (takoyaki), puszystego jak chmurka sernika od Uncle Rikuro, sushi, które samo przyjeżdża do stolika na specjalnych taśmach, oraz luksusowej, niezwykle delikatnej wołowiny wagyu, która dosłownie rozpływała się w ustach. Oprócz jedzenia Osaka zachwyciła mnie pięknym Osaka Castle, widokami z **Umeda Sky Building** i wizytą w koreańskiej dzielnicy Koreatown. Zregenerowałam też siły w tradycyjnym onsenie (japońskich termach), a potem spędziłam dwa szalone dni w **parku rozrywki Universal Studios** oraz gigantycznym oceanarium.

Podczas podróży nie mogłam pominąć historycznego serca Japonii. Odwiedziłam Narę, gdzie po słynnym parku i wokół wielkich świątyń Kasuga Taisha oraz Todai-ji całkowicie wolno biegają setki oswojonych jelonków, które kłaniają się turystom w zamian za specjalne wafle. Następnie udałam się do **Kioto – dawnej stolicy kraju**. Spacerowałam tam po mistycznym lesie bambusowym w Arashiyamie oraz przeszłam przez tysiące tradycyjnych, czerwonych bram torii w **świątyni Fushimi Inari**. Ogromne wrażenie zrobiła na mnie **historyczna dzielnica Gion**, gdzie przy odrobinie szczęścia można spotkać prawdziwe gejsze. Wisienką na torcie w Kioto była **podróż retro pociągiem Sagano Romantic Train** oraz pełen emocji **spływ rzeką Hozugawa**.

Trzy tygodnie minęły błyskawicznie, a ja wróciłam do szkoły z głową pełną wspomnień, walizkami pełnymi pamiątek (w tym własnoręcznie zrobionymi pałeczkami na specjalnych warsztatach!) i 2500 zdjęć. **Japonia to kraj niezwykłych kontrastów, gdzie kilkusetletnia tradycja idealnie miesza się z technologią przyszłości.**



Już w kolejnym numerze gazetki szczegółowo opowiem Wam o historii, samurajach i teatrze Kabuki, w którym miałam okazję być. **Gwarantuję, że japońska kultura wciągnie Was tak samo mocno jak mnie! Do przeczytania!**

Zośka Słowińska VIII F

P.S. **Japonia niestety potrafi też napędzić strachu.** 23 sierpnia, dokładnie o 2.05 w nocy w Tokio przeżyłam **trzęsienie ziemi o sile 5,9 stopni w skali Richtera**. Choć budynki w Japonii są projektowane tak, by wytrzymać takie wstrząsy, to uczucie, gdy cały budynek zaczyna nagle gwałtownie drżeć, było niesamowicie stresujące. Ale chyba jeszcze bardziej wystraszyło nas nie same odczuwalne wstrząsy, tylko to, że nagle w środku nocy zaczęły naraz wyć wszystkie nasze telefony, alarm w całym budynku i wszędzie dookoła. Razem z innymi turystami w hotelu trochę się spakowaliśmy i wybiegliśmy na zewnątrz budynku, na ulicę. Na Japończykach nie zrobiło to żadnego wrażenia, większość nie opuściła nawet łóżek. Taksówkarz zatrzymał się na ulicy przy przerażonych turystach i powiedział, żeby wracać do pokojów, że wszystko jest ok, że możemy dalej spać. Na szczęście nikomu z nas nic się nie stało – a dla Japończyków to wręcz codzienność! Rano jednak dowiedzieliśmy się z wiadomości, że epicentrum trzęsienia było ok 60 km od nas i tam zostało rannych ok. 40 osób, były utrudnienia w transporcie. Na szczęście Japońska Agencja Meteorologiczna nie wydała ostrzeżenia przed tsunami. Po takim przeżyciu mogę z całą pewnością stwierdzić że: to strasznie dziwne przeżycie. My, Polacy, Europejczycy absolutnie nie jesteśmy w żaden sposób przygotowani, szkoleni na takie zdarzenia. Po tej nocy moja rodzina zaczęła więcej czytać o tym, jak zachowywać się w takiej sytuacji, co robić, a czego absolutnie nie. **Na pewno NIE WYCHODZIĆ NA ULICĘ,** to pierwszy i podstawowy błąd, przez który ginie najwięcej osób w trakcie trzęsień ziemi. **I tym samym mam kolejne doświadczenie podróżnicze na swoim koncie.**



Cześć, przyszedł czas na Maroko Południowe.

Zwiedzanie Maroka południowego zaczęliśmy od **miasta Taroudant**, **zwanym „Małym Marakeszem”**. Spacerowałem po zabytkowej części miasta i targu, **Bab Kasbach**. Następnie udałem się do **miejscowości Taliouine**, **słynącej z uprawy szafranu**, najcenniejszej przyprawy świata. Jeden gram tej przyprawy kosztował 3 euro. W domu dodajemy ją do herbaty. Zatrzymaliśmy się również przy najbardziej „filmowym’’ ksarze Maroka - **Ait Benhaddou**. To najsłynniejszy ksar Maroka (wpisany na listę UNESCO), będący maleńkim ufortyfikowanym miasteczkiem, położonym na zboczu góry. **Kręcono tam sceny do takich hollywoodzkich hitów, jak ,,Gra o tron” czy ,,Klejnot Nilu”.** Kolejnego dnia miałem możliwość zobaczenia monumentalnych dekoracji, znajdujących się na rozległym terenie studia filmowego Atlas, w którym powstało mnóstwo filmów, w tym takiego hitu jak ,,Gladiator’’. Tego samego dnia przechadzałem się



oazą w **dolinie rzeki Draa**, w której rosną liczne drzewa daktylowe. Co ciekawe, daktyle z Maroka nie są eksportowane, gdyż Marokańczycy zjadają sami całą ilość wyhodowanych owoców.

Dalej podróżowaliśmy przez **góry Jbel Saghro** z charakterystycznymi dla tego regionu skałami i zatopionych na nich skamielinami. Zwiedziłem jeden z lokalnych warsztatów rzemieślniczych, który wyrabiał rzeczy z marmuru i wykorzystywał do swojej produkcji skamieliny. Następnie wybrałem się na najbardziej wyczekiwany punkt całej wycieczki, czyli zachód słońca na pustyni. **Na Saharę dotarliśmy samochodami terenowymi, aby na skraju Ergu Chebbi zamienić jeepy na wielbłądy, które zabrały nas na przejażdżkę po piaszczystych wydmach**. Wspinaczka po wydmach była naprawdę męcząca, a bardzo nagrzany piasek palił nasze stopy. Na koniec podziwiałem niesamowity pełny impresji obraz, jakim jest **zachód słońca nad Saharą**. To była „wisienka na torcie" w pełnym tego słowa znaczeniu, bo w tym dniu mój brat Wincenty obchodził swoje 10. urodziny.



Kolejnym ciekawym miejscem na mojej trasie był jeden z najstarszych na świecie podziemnych systemów nawadniających. To było ciekawe doświadczenie znaleźć się we wnętrzu takiego kanału, bo szukałem światła z małego lufciku znajdującego się na samej górze. W tym dniu przejeżdżałem przez **region El Kelaa el Mgouna**, który słynie z upraw wyjątkowo aromatycznej róży zwanej „rosa damascena". W tym regionie można było kupić wszystko o zapachu różanym, od mydła, po balsam do ciała czy pomadkę do ust. Najbardziej tymi sklepikami była zauroczona moja mama. Ostatniego dnia jechałem przez **Atlas Wysoki** niezwykle malowniczą drogą wiodącą przez **przełęcz Tizi-n-Tichka na wysokości 2260 m n.p.m.** (było bardzo zimno u góry) i kolejny raz przyjechaliśmy do Marakeszu, gdzie zwiedzaliśmy zielarnię berberyjską, meczet, minaret Kutubija (z zewnątrz) i szkołę koraniczną Ben Youssef'a.

Wspaniałe było zwiedzanie tak odmiennego kulturowo kraju. Te wszystkie zapachy, smaki i widoki, które widziałem, zostaną ze mną do końca życia.

Ignacy Jetke 6D



Poznajcie Szwecję!

Wspomnienia z niezapomnianych wakacji

Podczas tegorocznych wakacji miałam okazję odwiedzić Szwecję- - kraj pięknych krajobrazów, wysp i spokojnej atmosfery. Była to podróż, którą na długo zapamiętam.

Do **Karlskrony** przypłynęłam promem. To urokliwe miasto położone na wyspach zachwyciło mnie swoją architekturą i wyjątkowym klimatem. Spacerując po jego uliczkach, podziwiałam zabytkowe kościoły i piękne budynki. Odwiedziłam również **Muzeum Marynarki Wojennej**, gdzie mogłam poznać historię szwedzkiej floty oraz zobaczyć wiele ciekawych eksponatów.

Miałam okazję także pójść na lody i to nie takie zwykłe - w Szwecji można kupić lody - płacisz np. 85 koron szwedzkich, a dostajesz około 20 gałek lodów! Zjedliśmy je z całą rodziną i było przepysznie.

Z Karlskrony popłynęłam promem wodnym na **wyspę Aspö**. Największe wrażenie zrobił na mnie **Drottningskärs Kastell, XVII-wieczna twierdza z pięknym widokiem na morze**. Zapamiętałam także **latarnię morską** oraz szerokie, piaszczyste plaże, które były idealnym miejscem na spacer i odpoczynek. Na wyspie panował niezwykły spokój, a otaczająca przyroda sprawiała, że można było na chwilę zapomnieć o codzienności.

Wyjazd do Szwecji był dla mnie wspaniałą przygodą. Poznałam nowe miejsca, zobaczyłam ciekawe zabytki i przekonałam się, jak pięknym oraz spokojnym krajem jest Szwecja.

Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś tam wrócę.

Agata Kowalewska 8G

A to kilka zdjęć z tego magicznego miejsca







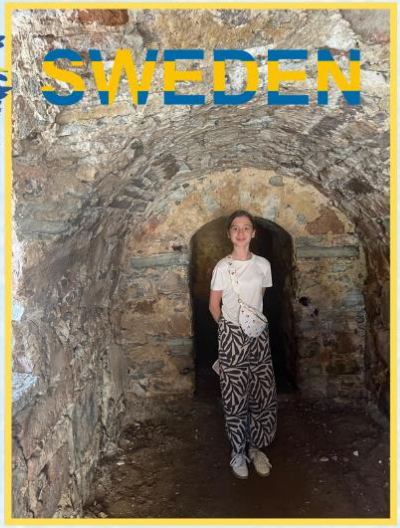



















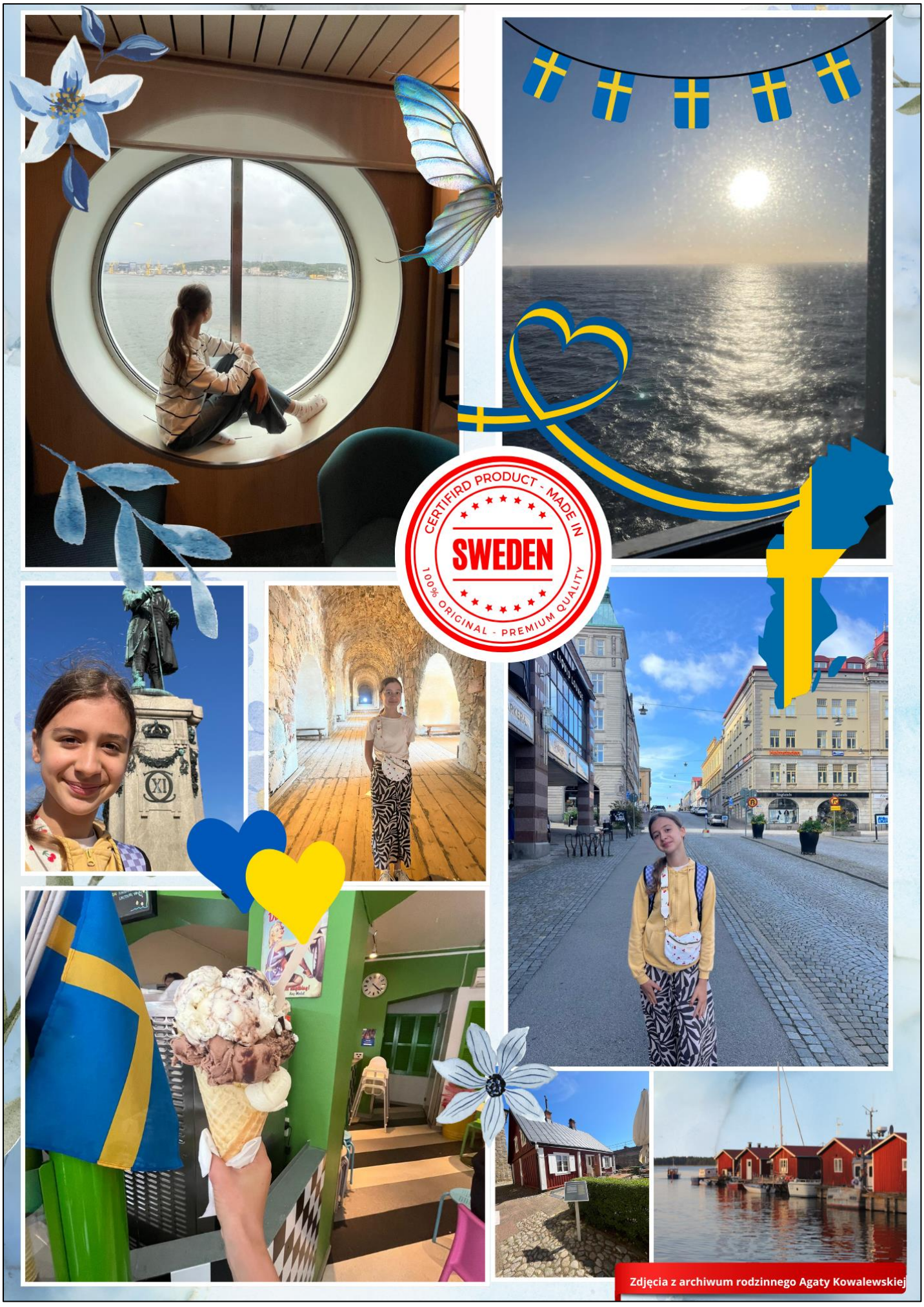
CERTIFIRD PRODUCT - MADE IN
SWEDEN
100% ORIGINAL - PREMIUM QUALITY
Zdjęcia z archiwum rodzinnego Agaty Kowalewskiej

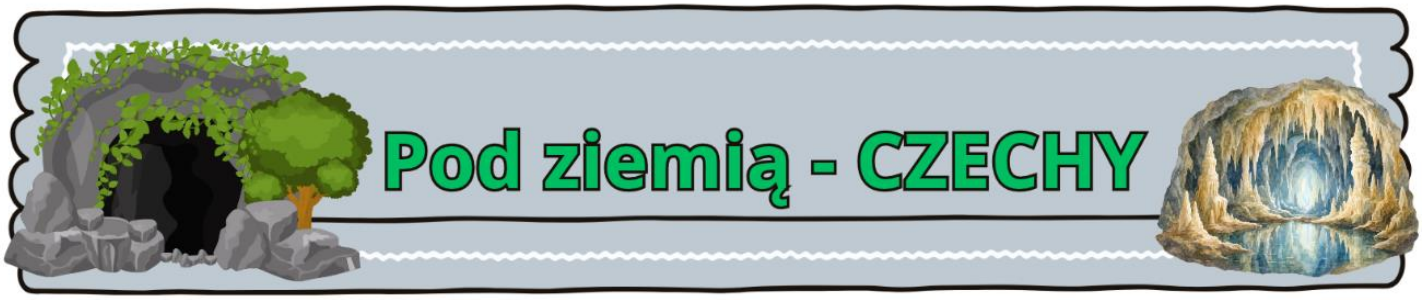

Czy zwiedzaliście nasze polskie jaskinie? Jeśli tak, to musicie porównać je sobie z tymi znajdującymi się w Czechach. A jeśli nie, a lubicie takie mroczne miejsca, to koniecznie powinniście wybrać się do Czech, oczywiście jeżeli nie boicie się ciemności i nietoperzy. Mówię Wam tamtejsze jaskinie są niesamowite i stanowczo większe od tych naszych rodzimych.

W ciągu jednego dnia udało nam się zwiedzić dwie. Pierwszą, znajdującą się na południowym skraju **Morawskiego Krasu**, w pobliżu **miasta Sloup**. Jest to w zasadzie kompleks kopuł, korytarzy i podziemnych przepaści łączących aż dwa piętra, a swoją nazwę biorą od miejscowości, w pobliżu której się znajdują, czyli jaskinie sloupsko-sosuvske.

Drugą z nich, która jest **najpopularniejszą jaskinią Morawskiego Krasu, jest jaskinia Punkvy**. Jest ona niesamowita, ponieważ wychodzi na dno przepaści Macochy, a zwiedzanie jej kończy się podróżą po podziemnej rzece Punkva.

Jednak zacznijmy od początku. Obie jaskinie są pełne niesamowitych **stalaktytów i stalagmitów**, mamy w nich też nacieki wodne i inne formacje skalne. Całość została wyrzeźbiona przez wodę w wapiennych skałach w ciągu milionów lat. Przez te lata mieszkało w nich mnóstwo niedźwiedzi, które traktowały te kompleksy jak swoje mieszkania, potwierdzone to jest setkami kości, które zostały tam znalezione. **Obecnie są domem dla nietoperzy**, które cały czas tam latają. Próbowałam uchwycić jakiegoś na zdjęciu, ale niestety były zbyt szybkie. Ze względu na tych latających lokatorów jaskiń nie można zwiedzać lub można w ograniczonych miejscach w okresie jesienno - zimowym, ponieważ przeszkadzalibyśmy im w spaniu, a warto dodać, że są to bardzo pożyteczne stworzonka, którego jeden osobnik potrafi zjeść do 1000 komarów w ciągu jednej nocy.

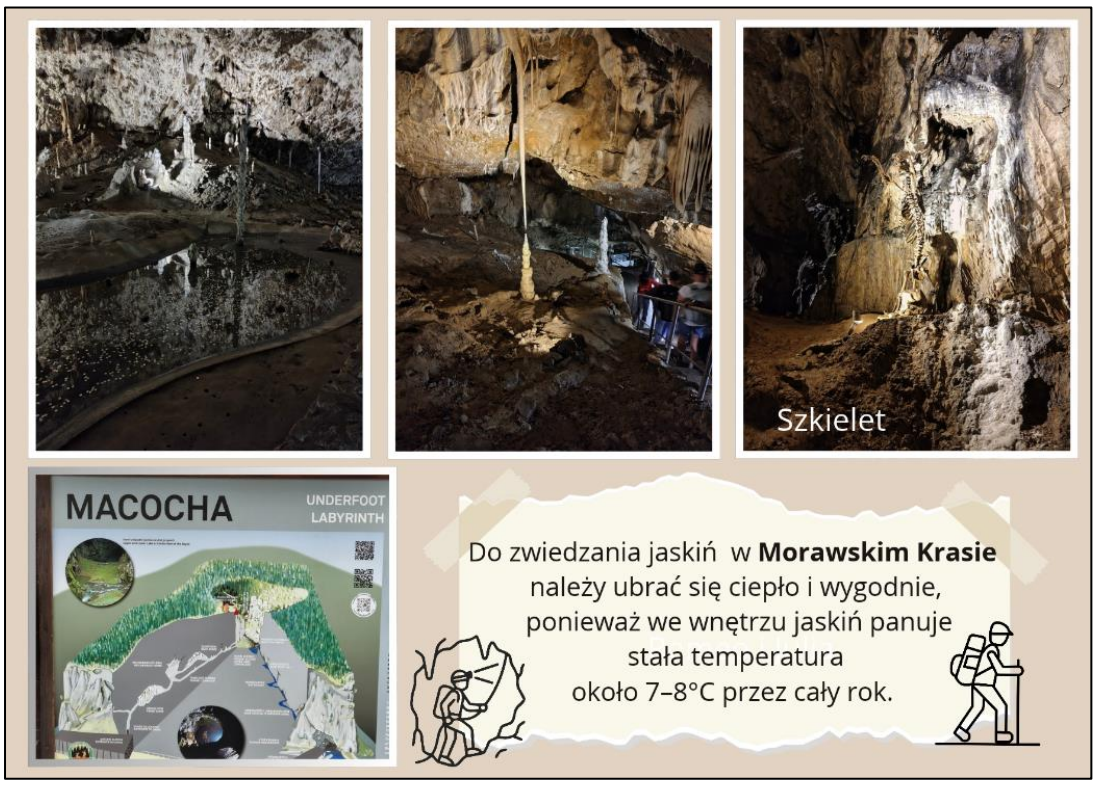

Pierwsza z jaskiń była naprawdę duża, wycieczka po jej wnętrzu trochę trwała, no i temperatura jest niższa niż na zewnątrz, więc należy się cieplej ubrać ☺. Oczywiście warto się wybrać i zobaczyć te formacje skalne na własne oczy. Szczególnie, że występują tu naturalne mosty skalne, a największa przepaść ma 80 m głębokości.

Nie wszędzie też możemy wejść, ponieważ nie wszystko zostało jeszcze dokładnie poznane, a niektóre korytarze i szczeliny są bardzo trudne do przejścia. W te jaskinie można także wybrać się z profesjonalnym przewodnikiem, gdzie trzeba się powspinać i pomoczyć w wodzie, ale jest to przeznaczone dla prawdziwych grotołazów, a nie turystów.

Przed zwiedzaniem drugiej jaskini przejechaliśmy się gondolą, zdecydowanie mniejszą niż w Solinie i zerknęliśmy w **przepaść Macochy, która ma 138 m głębokości**. To jedna z najbardziej znanych przepaści krasowych w Czechach. **A skąd się wzięła jej nazwa?** Otóż pewnego razu macocha chciała zrzucić swojego pasierba do przepaści, ale ten złapał się korzeni i zaczął wołać o pomoc. Wkrótce ludzie usłyszeli jego zawodzenie i pragnąc mu pomóc, zepchnęli kobietę, a dziecko uratowali. I od tego momentu nazywana została Przepaścią Macochy. A jak ta przepaść się wytworzyła, otóż prawdopodobnie zawaliła się część

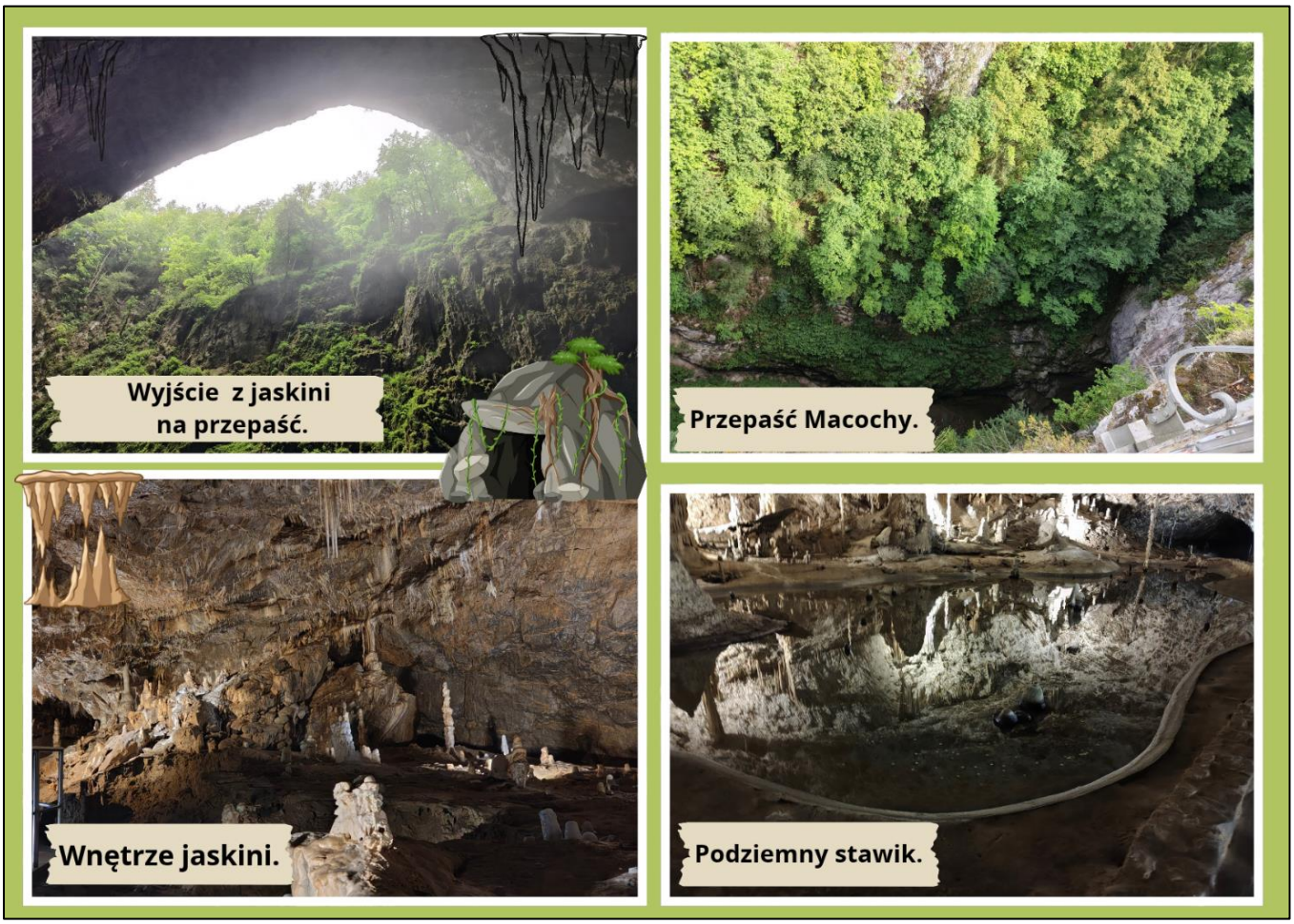

jaskiń i tak uformowało się to niesamowite urwisko. **W dole odtwarzana jest klasyczna muzyka, aby pokazać jak niesamowita jest akustyka tego miejsca.** Po rzuceniu oka w zapadlisko, schodzimy do podziemi, obserwujemy kolejne formacje skalne i wychodzimy z zimnej jaskini do niesamowitego dna przepaści Macochy. Powiem Wam, że robi to niesamowite wrażenie, jakbyśmy byli w innym świecie. I choćby dla tego momentu warto zejść do jaskiń i to zobaczyć! Po zwiedzeniu tej części atrakcji pozostaje rejs łodzią po podziemnej rzece. Niestety w tym miejscu nie można robić zdjęć, ponieważ trzeba być cały czas uważnym, aby nie uderzyć głową o jakiś kawałek skały. **Woda jest unikatowa, podświetlana w niektórych miejscach od dołu.** Gdzieniegdzie głębokość sięga 40 metrów.

Naprawdę polecam Wam zwiedzić te jaskinie. Jest to coś niepowtarzalnego i mogłabym o tym pisać i pisać...

Aurelia Bullman 7B

MOJE WAKACJE W HISZPANII

Hiszpania to naprawdę piękny kraj! Hiszpania leży na Półwyspie Iberyjskim w południowo - zachodniej Europie. Graniczy z Francją,Portugalią, Andorą i... z Afryką. Stolicą jest Madryt. Poza językiem hiszpańskim mówi się również po katalońsku.

Madryt to największe miasto w kraju i ważne centrum kultury, nauki oraz sportu.

Kuchnia
popularne hiszpańskie jedzenie to:

paella - ryż z warzywami, owocami morza lub mięsem.

churros- smażone ciastka często podawane z czekoladą.











Lena Jagnow 6D

Londyn w moich wspomnieniach

Londyn to stolica Wielkiej Brytanii i jedno z największych miast w Europie. Leży nad Tamizą, w południowo-wschodniej części Anglii. Jest ważnym centrum politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Słynne zabytki:

- Big Ben
- Pałac Buckingham
- Tower Bridge
- Tower of London
- London Eye
- British Muzeum









Lena Jagnow 6d

NEWS

KĄCIK DOBRYCH WIEŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA!

MASZ TAK JAK JA, DOŚĆ ZALEWAJĄCYCH NAS CODZIENNIE ZŁYCH WIADOMOŚCI? ZASTANAWIASZ SIĘ, DLACZEGO MEDIA TAK MAŁO CZASU POŚWIĘCAJĄ NA PRZEKAZYWANIE POZYTYWNYCH TREŚCI?

CZAS TO ZMIENIĆ I POKAZAĆ,
ŻE NA ŚWIECIE DZIEJE SIĘ TEŻ DUŻO DOBREGO!

Oto pozytywne i warte uwagi wydarzenia ostatnich miesięcy:

1. Pierwszy raz od 8 lat liczba urodzeń w Polsce przestała spadać.
2. Pierwsza terapia genowa przywracająca słuch została zatwierdzona. U 80 % pacjentów słuch się poprawił.
3. Powstały krople do oczu, które poprawiają widzenie z bliska bez okularów. Efekt utrzymuje się przez kilka godzin.
4. Floryda wprowadziła zakaz posiadania zwierząt domowych dla osób skazanych za znęcanie się nad zwierzętami.
5. Supermarkety w Tajlandii zastępują plastik liśćmi bananowca.
6. Indonezja oficjalnie zakazała przejażdżek na słoniach w całym kraju. Jest to wielkie zwycięstwo dla dobrostanu zwierząt.
7. Po raz pierwszy od ponad stu lat na jednej z wysp Galapagos zaobserwowano naturalnie wyklute małe żółwie słoniowe.
8. W Dubaju zainstalowano darmowe automaty, które przez całą dobę wydają na życzenie ciepły chleb każdemu, kto go potrzebuje.
9. W Chinach zamiast reklam komercyjnych prezentuje się naukowców i przedstawia ich dzieła.
10. Biolog z Bali opracował torbę z manioku, która rozkłada się w wodzie i może służyć jako pokarm dla ryb.

Maja Jagnow 8G

Pola Kiclińska o sobie...

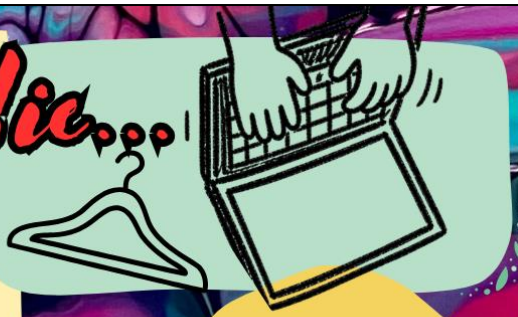





Cześć, jestem Pola. Chodzę do klasy 6D. Jestem redaktorką gazetki szkolnej. Lubię podróżować, ale to nie koniec... Mega i to mega lubię łowić ryby, ale tylko z moim tatą, bo to on mnie tego nauczył i jest w tym świetny. A teraz powiem Wam o dwóch rzeczach, które kolekcjonuję: "płyty winylowe" - chyba to jest normalne, kolekcjonuję też... ...mydła, czemu? Nie wiem, po prostu miałam tyle tych mydeł (w kostce), że zaczęłam je kolekcjonować. I uwierzcie mi - każde jest inne!

Bardzo lubię robić komuś ciekawe prezenty, na pewno **lubię także pisać i wymyślać artykuły do gazetki "Ale News!"**, ale to chyba jasne. **Pasjonuje mnie także malarstwo. Mam artystyczną duszę, kocham mieć swój styl. Moda jest dla mnie ważna. Często słyszę, że jestem kreatywna.** Jestem też dobrym organizatorem. W naszej szkole jestem od zerówki, poznałam tu wielu przyjaciół. Lubię moją klasę!

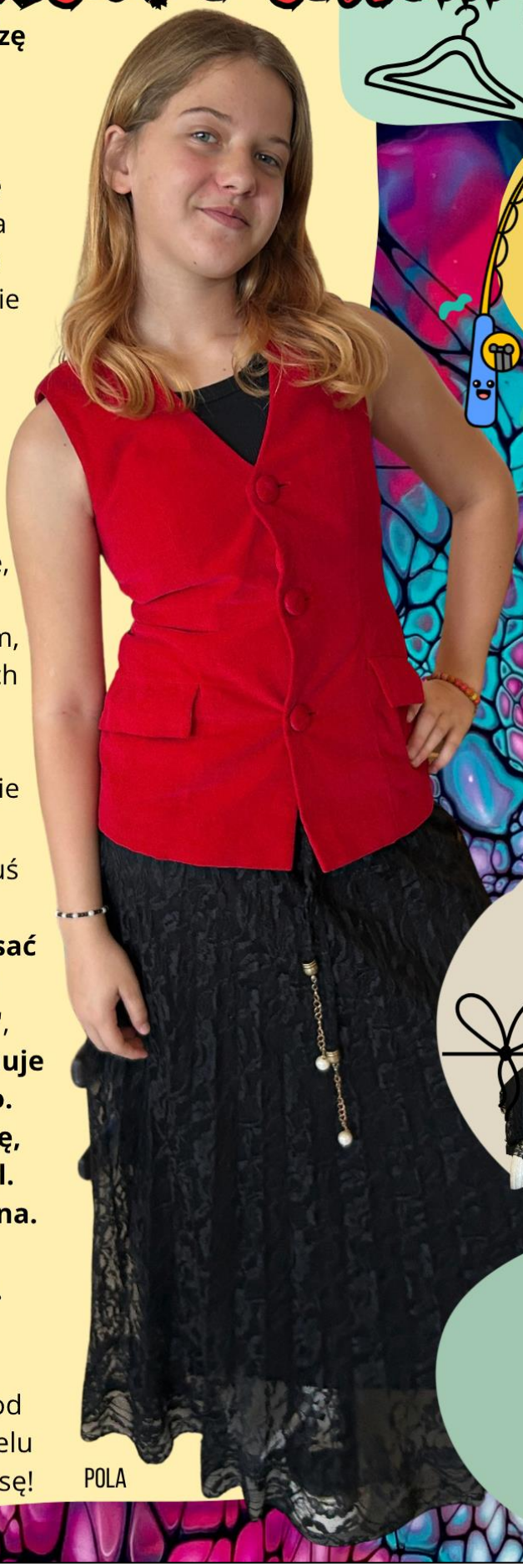

POLA





Szymon Kryszak

klasa 8E

Aktorstwo to moje życie!

PASJE, KTÓRE INSPIRUJĄ!

Nazywam się Szymon, jestem jednym z aktorów Koła teatralnego "KWADRAT", do którego uczęszczam już cztery lata. **Aktorstwem pasjonuję się od dziecka, a moim celem jest zostać aktorem na poziomie Hollywood.** Oglądam filmy, patrzę, jak to odgrywają inni i uczę się, by spełnić swoje marzenia.



Jednym z moich idoli jest **Millie Bobby Brown,** która wystąpiła w moim ulubionym serialu "Stranger Things" - Jenna Ortega, która wystąpiła też w "Krzyku 5" oraz w 6. części. Chcę być nie tylko na ich poziomie, ale nawet lepszym! Wierzę w to, że tak będzie!



Z teatrem występujemy głównie w szkole, chociaż raz mieliśmy szansę na występ w prawdziwym teatrze. W tym roku chcę zacząć chodzić na castingi, w moich marzeniach wspiera mnie rodzina, przyjaciele oraz Pani Maja Falkiewicz, reżyserka i założycielka Koła teatralnego "Kwadrat". Pani Maja pomaga mi w znalezieniu castingów oraz cały czas próbuje włączyć nasze koło teatralne na różne przeglądy teatralne. Sam też szukam różnych castingów filmowych, moim celem jest nauczenie się angielskiego oraz wyjazd za granicę na stałe.

Do spełnienia tych marzeń potrzebny mi budżet, dlatego chcę po szkole nauczyć się jakiegoś zawodu, myślę o tym, aby zostać fryzjerem lub grafikiem. Jestem dobrze nastawiony i myślę, że wszystko mi się uda!

Trzymajcie kciuki za moje marzenia i cele!



LAURA HINZ & ZUZANNA CZAPP

NASZA WSPÓLNA PASJA

Witajcie, jesteśmy koleżankami z klasy 5A i obie rysujemy. **Rysowanie to nasze hobby.**

Teraz czas powiedzieć coś o mnie:
Jestem Laura, mam 11 lat. Rysuję już 5 lat. Do rysowania zainspirowała mnie kuzynka oraz mama. Często maluję z moją mamą obrazy. Najczęściej maluję zwierzęta i owoce.

A teraz o mnie, mam na imię Zuzia i też mam 11 lat, rysuję już 6 lat. Zainspirowała mnie, tak samo - kuzynka oraz mama. Najczęściej rysuję kwiaty, owoce. Rysuję do gazetki szkolnej od 3 klasy. Do publikacji moich prac zachęciła mnie Pani Katarzyna Smentoch. W tym numerze możecie podziwiać mój rysunek "Jesień". Pozdrawiamy!

Zuzia

Laura

POKAŻCIE NAM, JAK WY RYSUJECIE! WYSYŁAJCIE SWOJE PRACE DO REDAKCJI!

L.H.&Z.CZ., grafika & foto K.S.

Ignacy Jedke

klasa 6D

Mam Pasje

Witam. Nazywam się Ignacy i chodzę do klasy 6D. Do gazetki piszę o moich podróżach, a teraz napiszę coś o sobie. Lubię bardzo motoryzację, a moją ulubioną marką samochodu jest Ferrari. Zbieram samochody z serii lego TECHNIC lub z speedchampion, moim ulubionym samochodem jest Lamborghini zdalnie sterowany. Niestety nie mogę prowadzić jeszcze samochodu, ale swoje umiejętności trenuje na kierownicy do konsoli. Często gram też w FC 26. Poza tym lubię mieć porządek w pokoju, a w domu nazywają mnie „Czyścioch", bo dużo sprzątam. Pomagam tacie w różnych rzeczach - najczęściej w pracach budowlanych. Koszenie trawy mnie uspokaja i cieszy mnie zawsze końcowy efekt – czyli jak trawa jest krótko wystrzyżona. W wolnym czasie jeżdżę na rowerze. Teraz przyszedł czas wspomnieć o moich podróżach. **Byłem w wielu krajach, ale moje serce skradła Sycylia.** Będąc na Sycylii, zachwycałem się pięknymi widokami oraz degustowałem wspaniałe jedzenie. Mają tam przepyszne owoce morza. **Oprócz Sycylii zwiedziłem jeszcze Portugalię, Hiszpanię, Czechy , Słowację oraz Maroko.** Z moich obserwacji wynika, że najczyściej jest w Polsce. Często podróżuję w różne zakątki naszego kraju. Na mojej mapie podróży w najbliższym czasie znajdzie się **Świeradów Zdrój. Jak tylko odwiedzę to znane uzdrowisko, opowiem Wam o nim w swoim nowym cyklu ,,Podróże Ignacego po Polsce " ;). Pozdrawiam!**

Sicily







ORIGAMI

PIOTR LEWANDOWSKI 5A













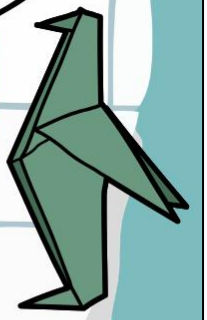

Opowiem Wam o mojej pasji...

Składam origami od 6 roku życia. Moją pierwszą złożoną kartką był samolot. Jak prawie każdy z Was mam swoje autorskie origami. Nazwałem je ,,Kwiat". Podczas składania tego można zrobić tak, jakby był to szmaragd.

Potrafię złożyć: łabędzia, konia, kwiat, kilka wersji samolotu, helikopter, zabawkę niebo-piekło, kopertę, segregator, pojemnik na sól, pieprz, kostkę, głowę, pingwina, dom i cyrk i tubę. Mam 3 książki o origami, lubię je przeglądać i czytać. Jedną z nich dostałem na święta. To najlepsze prezenty. **Robienie origami to niezwykła zabawa, podczas której ze zwykłej kartki papieru można wyczarować kolorowe cuda.** Lubię tworzyć nowe projekty z papieru.



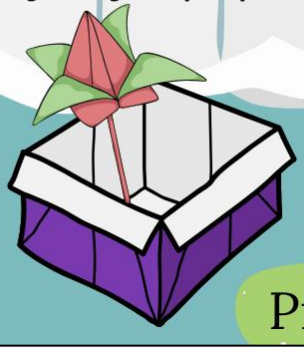





Piotr L.

Moja Twórczość



Cześć! Nazywam się Oskar i już kiedyś wstawiałem moje rysunki do gazetki. Teraz chciałbym pokazać kolejne. Rysowanie to moja pasja.



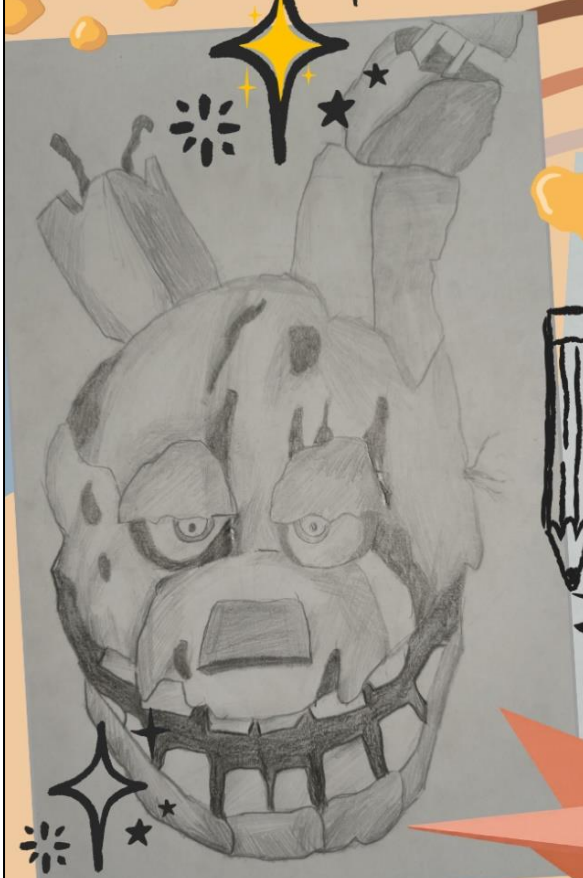



Oskar Leike 7C

Moja Twórczość

Oskar Leike

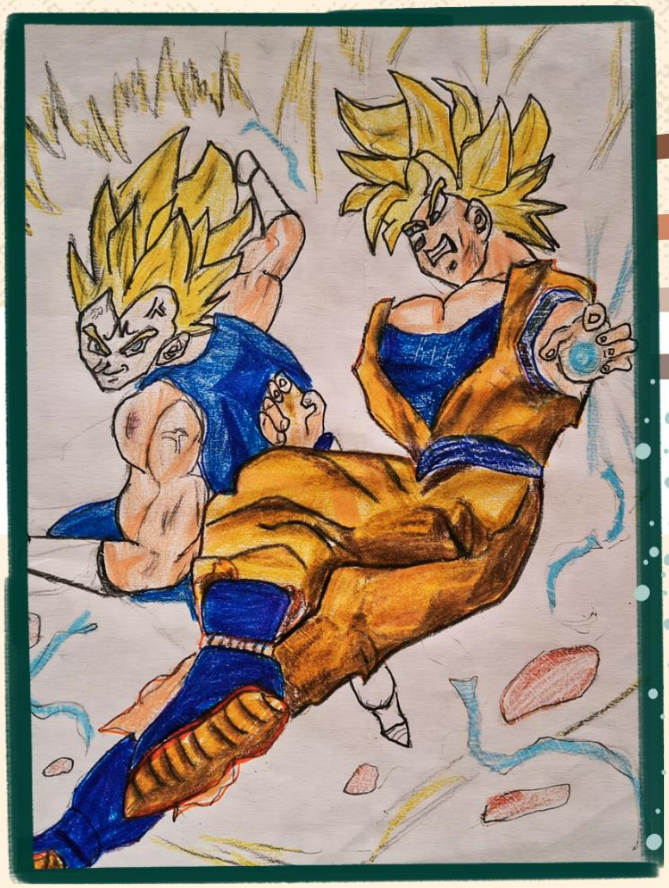

Mój rysunek



Oryginał z internetu

Hej! To ponownie ja, Oskar. W 3 części moich rysunków chciałbym Wam pokazać, jak poszło mi po raz pierwszy rysowanie dynamicznych postaci oraz tła. Zawsze rysowałem tylko szkic ołówkiem i czasami kolorowałem, ale tym razem spróbowałem czegoś nowego. Myślę, że dobrze mi poszło! Może wyglądać to, jakbym przekalkował oryginał z internetu, ale tego nie zrobiłem oraz nie pochwalam, ponieważ moim zdaniem jest to kopiowanie i brak umiejętności autora.

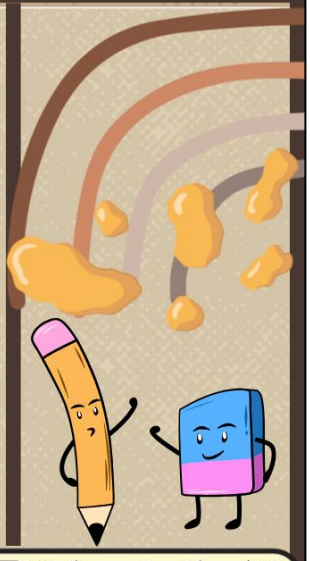

Oskar Leike 7C


ART
Milena
Stawicka
klasa 5D
GALERIA
MŁODYCH TALENTÓW
Michael Jackson


GALERIA MŁODYCH TALENTÓW
Zuzanna
Czapp
klasa 5A
"Jesień"

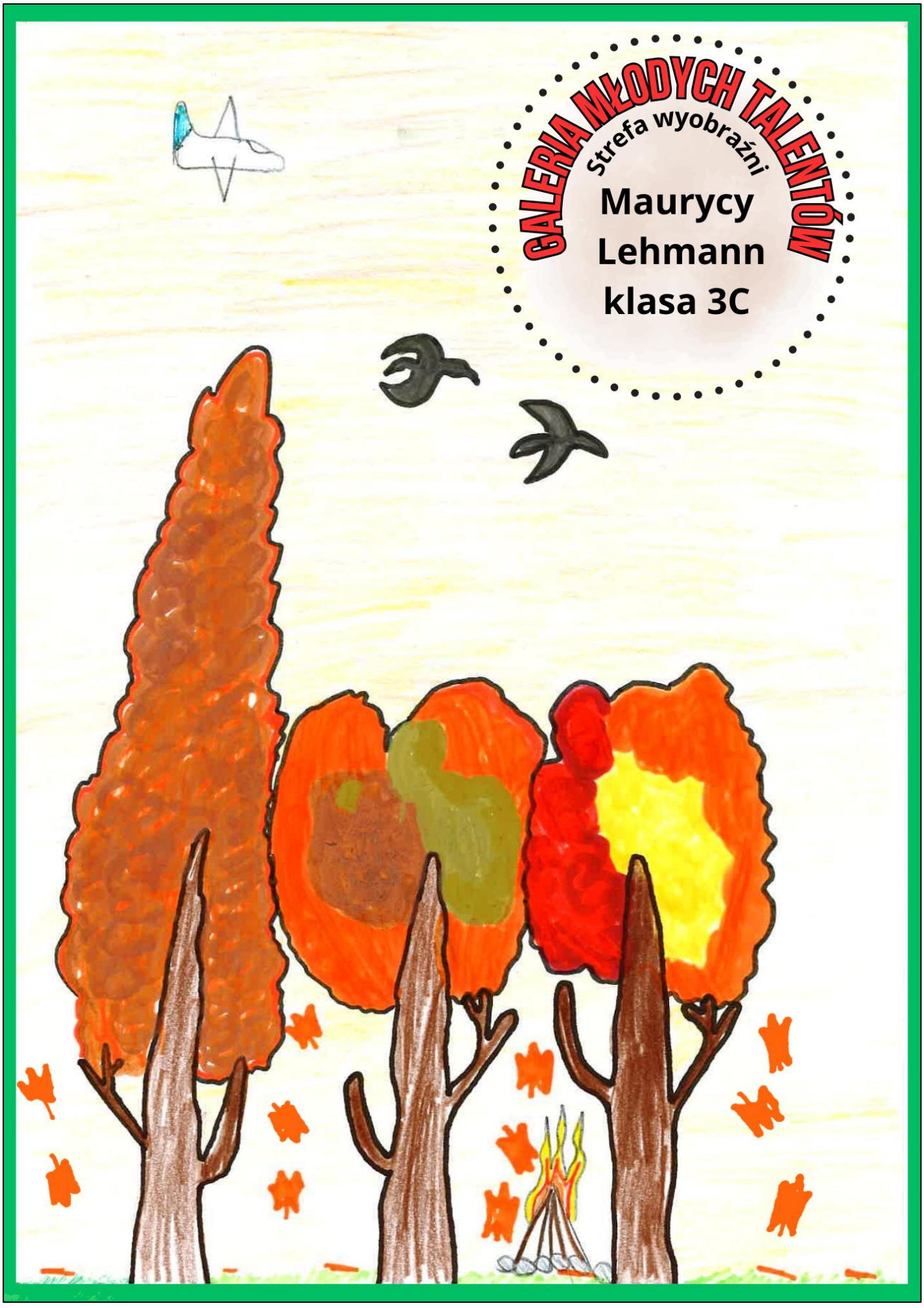
GALERIA MŁODYCH TALENTÓW
Strefa wyobraźni
Maurycy
Lehmann
klasa 3C

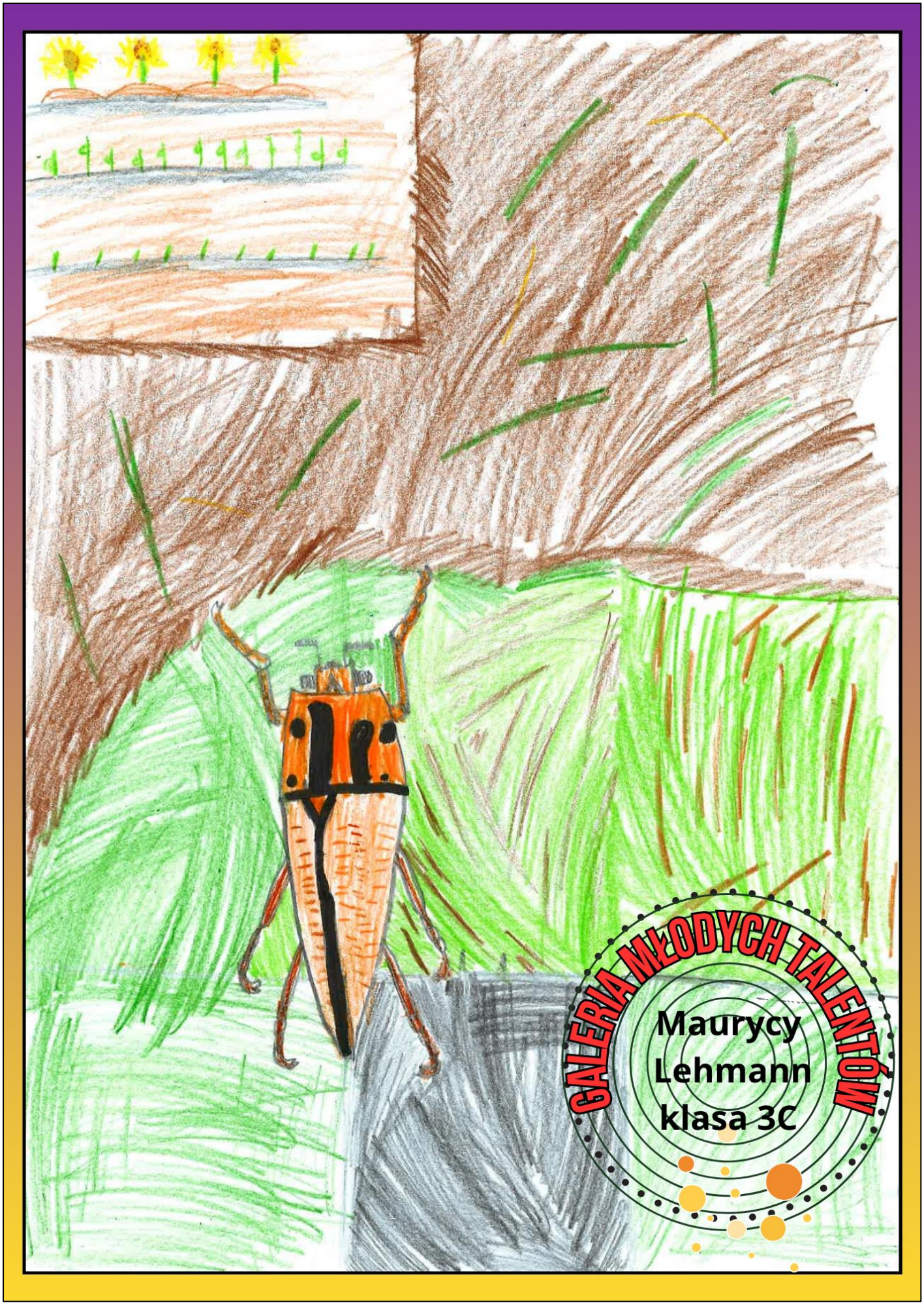
GALERIA MŁODYCH TALENTÓW
Maurycy
Lehmann
klasa 3C


Galeria prac
Kinga Szwajdych
kl. 3 C


Galeria prac
Mia Ammer
kl. 3C


Galeria Młodych Talentów
Sonia Wróblewska - absolwentka

Sukcesy sportowe



Nasi badmintoniści:
Szymon Klempert 7a,
Julian Czepik 8f,
Maksymilian Dopke 8f.
Mistrzowie Gminy, następnie Powiatu i srebrni medaliści Wojewódzkiego Półfinału w Badmintonie.



Gratulujemy! Jesteśmy z Was dumni!

Biegacze:
Filip Hartung 5b,
Wiktor Mandrysz 5b,
Marcel Złoch 5b,
Gracjan Romanowski 6c,
Tymon Gazarkiewicz 5a,
Borys Beker 5a,
Wiktor Gajda 6d,
Mistrzowie Gminy, potem Powiatu, następnie Województwa Pomorskiego i 10. miejsce w Polsce



Marek Góralski
Celina Czarnecka
grafika: K.S.

Październik
Miesiąc Bibliotek Szkolnych

Akcja czytelnicza
Czytamy
Morskie Opowieści

Mali Czytelnicy

Lato Stiny

Ośmiorniczki malowane stopami

Cisza ma głos

Konkursy:

Literacki list w butelce

Kurs na czytanie



Witamina Czy
czyli mobilna biblioteczka





Morska wyprawa z jęz. angielskim

Noc Bibliotek

Biblioteczna gra terenowa

Piracka Wyprawa

Seanse filmowe

Zajęcia kreatywne

Latarnia czytelnicza

Żaglówki

Meduzy

Kultura nigdy nie wyjdzie z mody!

Co zrobić kiedy ktoś przypadkowo przekręci Twoje nazwisko?

Uprzejmie, nie obrażając się, wyjaśnić: moje nazwisko brzmi Cirocka (nie Cierocka). Wtedy osoba, która się pomyliła powinna grzecznie przeprosić. Inna sprawa, że są ludzie, którzy zawsze przekręcają Twoje nazwisko, to taka cecha pamięci …

"Cirocka z tej strony". Czy tak się mówi dzwoniąc?

Przedstawiamy się poprostu np.:
mówi pani Cirocka, albo z tej strony Dorota,
w czym mogę pomóc?

Wiadomo przecież, kto jest z tej strony, a kto z tamtej.

Savoir-vivre w sezonie infekcji Jak kichać z klasą? -ze specjalną dedykacją dla klasy 8G

Jesienno-zimowe przeziębienia dają się we znaki? **Poznaj najważniejsze zasady „etykiety kichania"**: Kichaj w rękaw (zgięcie łokcia) – nigdy w otwartą dłoń! Dotykając później klamek, telefonów czy poręczy, roznosisz zarazki na innych. Używaj chusteczki i wyrzucaj ją od razu – nie trzymaj zużytych chusteczek na biurku czy w kieszeni.

UWAGA! Obowiązuje <u>ZASADA CISZY</u>
(nie mówimy „Na zdrowie").

– współczesny savoir-vivre nakazuje zignorować kichnięcie, aby nie zawstydzać drugiej osoby i nie zwracać uwagi na fizjologię. Krótkie „przepraszam" – powiedz je tylko wtedy, gdy Twoje kichnięcie przerwało komuś wypowiedź lub ważne spotkanie. Stosuje się zasadę dyskrecji i ignorowania sytuacji. Dbajmy o siebie nawzajem – dyskretnie i higienicznie!

Dorota Cirocka 6D

CIAKAWOSTKI… O PRZESTRZENI KOSMICZNEJ

Co znajduje się na krańcu Układu Słonecznego? I czy człowiek kiedykolwiek tam dotrze?

Choć sami jeszcze tego nie dokonaliśmy,
od prawie 50 lat przemierzają tę przestrzeń niezwykli wysłannicy Ziemi — sondy Voyager.

Każdy z Was pewnie słyszał skrót NASA, ale czy wiecie, co on oznacza? NASA – *National Aeronautics and Space Administration*, czyli Narodowa Agencja Aeronautyki i Przestrzeni Kosmicznej – zajmuje się badaniami przestrzeni kosmicznej, rozwojem technologii lotniczych oraz eksploracją wszechświata. Naukowcy Agencji oficjalnie zaczęli pracę nad Voyagerami już w połowie 1972 roku.

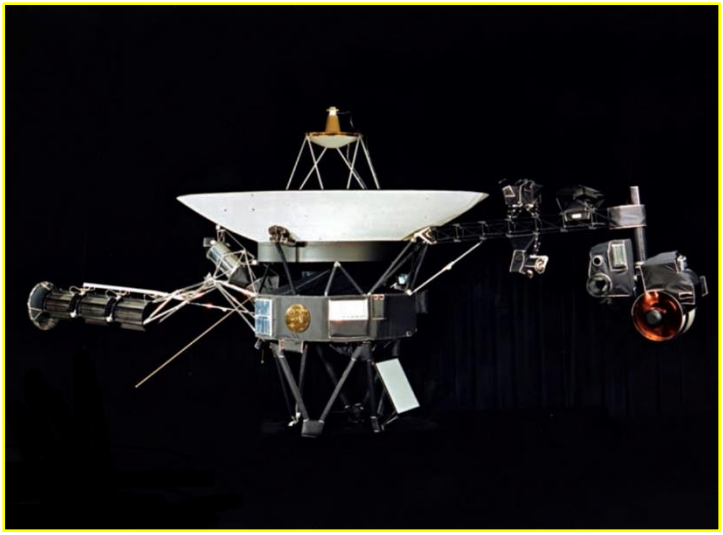

Voyager 2, znany jako NORAD 10271, to bezzałogowa międzyplanetarna sonda kosmiczna NASA wystrzelona 20 sierpnia 1977 roku z przylądka Canaveral na Florydzie. Rozpoczęcie lotu zbiegło się w czasie z bardzo korzystnym położeniem planet, które umożliwiło sondzie odwiedzenie wszystkich gazowych olbrzymów: Jowisza, Saturna, Urana i Neptuna, przez jeden próbnik (próbnik – bezzałogowy robot kosmiczny/sonda).

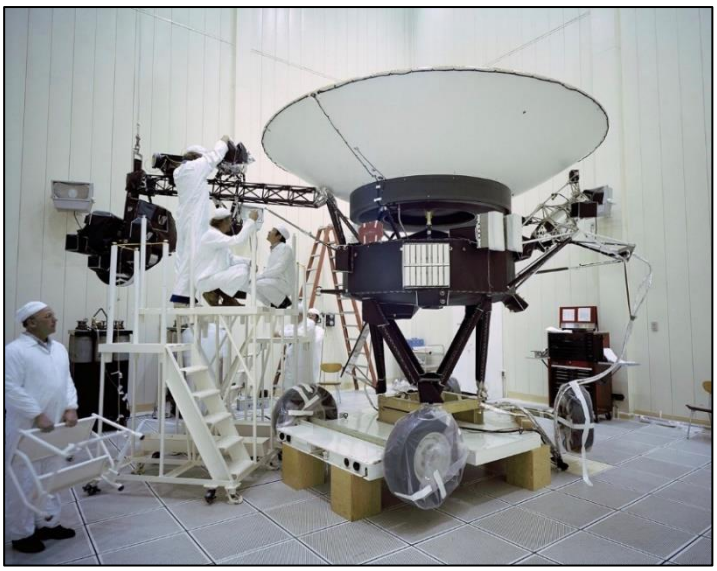

Z początku misją Voyagera 2 było dokładne zbadanie Jowisza i Saturna, jednak sprawował się na tyle dobrze, że przeprogramowano go, aby przeprowadził badania również pozostałych planet naszego Układu Słonecznego. Do dziś jest jedyną sondą, która dotarła zarówno do Urana i Neptuna.

Voyager 1, znany jako NORAD 10321, to bliźniacza sonda wystrzelona 16 dni po Voyagerze 2, czyli 5 września 1977 roku z tej samej lokalizacji. Jednakże w związku z inną trasą nie dotarła ani na Urana, ani na Neptuna.



KTO PIERWSZY, TEN LEPSZY!

Jak już pewnie zauważyliście – Voyager, który dostał numer 2 – wystartował jako pierwszy. Jednak w tych numerach nie chodzi w ogóle o to, kto pierwszy „wyfrunął", ale kto szybciej dotarł do Jowisza! Pewnie dalej zastanawiacie się, jak to się stało, że sonda wystrzelona ponad 2 tygodnie później wyprzedziła pierwszą?! To wszystko było już wcześniej zaplanowane: Voyager 1 leciał „ekspresową", krótszą trasą, by jak najszybciej dotrzeć do planet. Z drugiej strony Voyager 2 leciał zupełnie inną, dłuższą i bardziej skomplikowaną drogą, zwaną „Wielką Podróżą", by jak najlepiej wykorzystać korzystne ułożenie planet, w której się znalazł.

W chwili obecnej Voyagera 1 od Ziemi dzieli około 172 au, (*astronomical unit* z ang. jednostka astronomiczna), przy czym 1 au to 149,6 mln km, z czego wynika, że znajduje się w odległości 25,5 mld km od nas, co czyni go najdalszym i ciągle działającym obiektem wysłanym w przestrzeń kosmiczną przez człowieka.
Voyager 2 unosi się w tej chwili około 143,5 au od Ziemi, czyli w przeliczeniu na km - 21,5 mld.
W początkowej fazie podróży sondy leciały z ogromną prędkością, jednak teraz, po upływie niemal pół wieku, zaledwie dryfują w przestrzeni międzygwiezdnej (przestrzeń międzygwiezdna to ogromny, pusty i ciemny kosmos, który znajduje się między gwiazdami). Naukowcy z NASA, którzy uczestniczyli w ich budowie i starcie, nie sądzili, że zostaną one w kosmosie aktywne tak długo i stale będą wysyłały informacje na Ziemię.
Po zakończeniu eksploracji planet głównym zadaniem bezzałogowców jest badanie krańcowych obszarów heliosfery (heliosfera to ogromny, niewidzialny „bąbel" w kosmosie, który otacza Słońce i wszystkie jego planety) oraz pomiar właściwości fizycznych przestrzeni międzygwiezdnej.

CIEKAWOSTKI!

1. Sondy Voyager są lekkie.
   Każdy Voyager waży po 825,5 kg, a masa aparatury naukowej zamieszczonej na ich pokładach wynosi zaledwie po 104,8 kg.
2. Złota Płyta (*Golden Record*)

Na boku każdego pojazdu zamontowano pozłacaną, miedzianą płytę gramofonową o średnicy 30 cm. Przetrwa ona w kosmosie miliardy lat, działając jak kapsuła czasu.
Naukowcy postanowili zapisać na niej pozdrowienia w 55 językach (w tym polskie!), dźwięki Ziemi (m.in. szum deszczu, ryk lwa, śpiew ptaków, płacz dziecka, odgłos ruszającego pociągu, bicia ludzkiego serca), 90. minutową playlistę z muzyką z różnych epok i kultur oraz zdjęcia z naszego świata.
Do każdej płyty dołączono aluminiową okładkę, na której wyryto prostą instrukcję obsługi.
Czy ktoś kiedyś odtworzy tę płytę? Szanse są bliskie zeru, ale Złota Płyta to piękny symbol tego, że jako ludzkość chcieliśmy zostawić po sobie trwały ślad we wszechświecie.

Jeśli jesteście ciekawi przyszłych losów sond Voyager, zachęcam do pogłębiania wiedzy o tych niezwykłych kosmicznych wysłannikach.

Lilianna Tempska 7A

EKOLOGIA

NA CAŁYM ŚWIECIE

Dbajmy o środowisko, bo Ziemia jest naszym wspólnym domem. Warto ograniczać ilość śmieci – zabierać na zakupy własną torbę, używać bidonu zamiast jednorazowej butelki i segregować odpady. Powinniśmy też oszczędzać wodę i prąd oraz dbać o rośliny i zwierzęta.



Ważne jest również niemarnowanie jedzenia. Nie nakładajmy więcej, niż jesteśmy w stanie zjeść, a resztki możemy wykorzystać następnego dnia. Nawet małe działania, powtarzane codziennie przez wiele osób, mogą wiele zmienić. Dbajmy o naszą Ziemię – nie tylko w święta!





Lena Jagnow 6D



Greccy Bogowie - Ożywiona Historia

Podczas lekcji historii klasa 5 a zajrzała na sam Olimp, aby zainspirować się wyglądem bogiń i bogów greckich. Stroje, jakie stworzyli i zaprezentowali uczniowie były wręcz boskie! Dopełnieniem były opowieści o atrybutach, strefach zainteresowań i koligacjach poszczególnych bogów i i bogiń.

O bogowie, ale się działo!



Maja Falkiewicz
Foto & grafika: K.S.





To święto, które w Polsce obchodzi młodzież i dzieci od końca lat 90-tych. Ma charakter zabawowy i nie wiąże się z żadnym historycznym wydarzeniem. 30 września na godzinę wychowawczą dziewczyny z 8f przygotowały dla kolegów kalambury, grę w wisielca i słodkości. **Na koniec świętowania 8f pojechała do Filharmonii Kaszubskiej na film pt. „Lalka”.** Niestety ta ekranizacja nie wszystkim dziewczynkom przypadła do gustu. Szkoda!



ZOSTAŃ REPORTEREM „ALENEWS”!

Hej, Uczniowie! W Waszej klasie wydarzyło się coś ciekawego? Byliście na wycieczce, w kinie, uczestniczyliście w warsztatach, a może mieliście wyjątkowo interesującą lekcję? A może przydarzyła Wam się zabawna historia? **Nie trzymajcie tego tylko dla siebie!** Napiszcie o tym i podzielcie się swoimi przygodami z całą szkołą! Każda historia, ciekawostka i relacja są mile widziane. Kto wie, może to właśnie Wasz tekst pojawi się w kolejnym wydaniu naszej gazetki? **Swoje teksty wysyłajcie na adres: alenewsbolszewo@gmail.com**
Nie bójcie się pisać – liczy się każdy pomysł!
Dołączcie do grona szkolnych reporterów i twórzcie „Ale NEWS!” razem z nami!

Uczniowie kl.7C na historii opowiadali o początku rewolucji przemysłowej.



Zmiany w gospodarce zaczęły się w drugiej połowie XVIII wieku w Wielkiej Brytanii, następnie objęły Europę, Amerykę Północną i inne części świata. Wysłuchaliśmy opowieści o kluczowych wynalazkach "epoki pary", takich jak: **maszynie Jamesa Watta, lokomotywie parowej zwanej „Rakietą", statku parowym Fultona, mechanicznej przędzarce „Spinning Jenny", krośnie mechanicznym, aucie Nicolasa Cugnota z 1769 roku czy dagerotypie.**

Uczniowie wykazali się świetną znajomością tematu i talentami technicznymi.

K.B.

Klasa 5a podczas lekcji historii wybrała się na wycieczkę do Azji, a konkretnie do Chin.

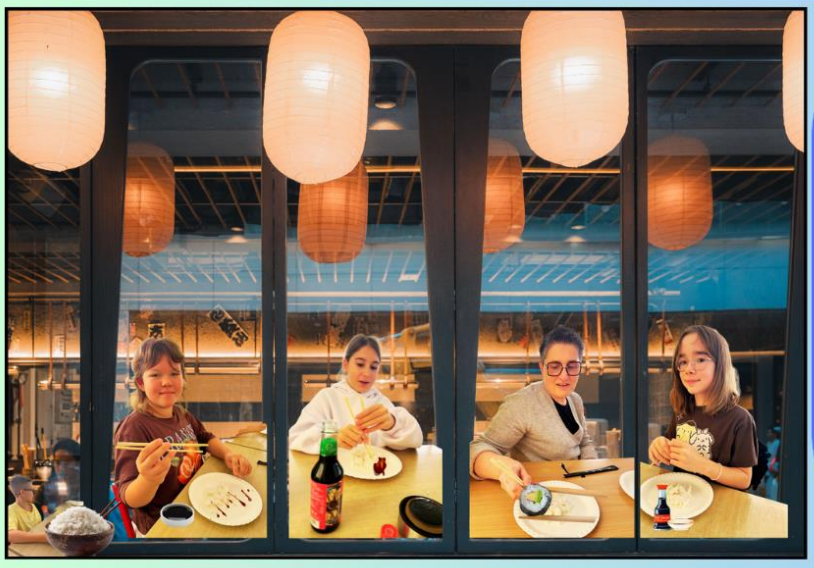

Poznawaliśmy ich kulturę oraz wynalazki, a na koniec uczyliśmy się z większym lub mniejszym skutkiem jeść pałeczkami ryż z sosem słodko - kwaśnym z warzywami, o który zadbała niezawodna Marysia. Było pysznie i zabawnie. W tle przygrywały nam chińskie przeboje muzyki klasycznej. Już planujemy kolejne podobne lekcje. Gdzie wyruszymy tym razem, a kto to wie?

M.F.

Stop przemocy

REAGUJ, WSPIERAJ, SZANUJ – PRZEMOC NIE MA USPRAWIEDLIWIENIA!

KAŻDY ZASŁUGUJE NA SZACUNEK I BEZPIECZEŃSTWO!

PRZEMOC TO NIE TYLKO BICIE, ALE TAKŻE WYŚMIEWANIE, WYZYWANIE, PONIŻANIE I HEJT W INTERNECIE.

- REAGUJ, GDY KTOŚ JEST KRZYWDZONY.
- NIE ŚMIEJ SIĘ Z OFIARY.
- POMAGAJ I WSPIERAJ INNYCH.
- NIE BÓJ SIĘ PROSIĆ O POMOC.

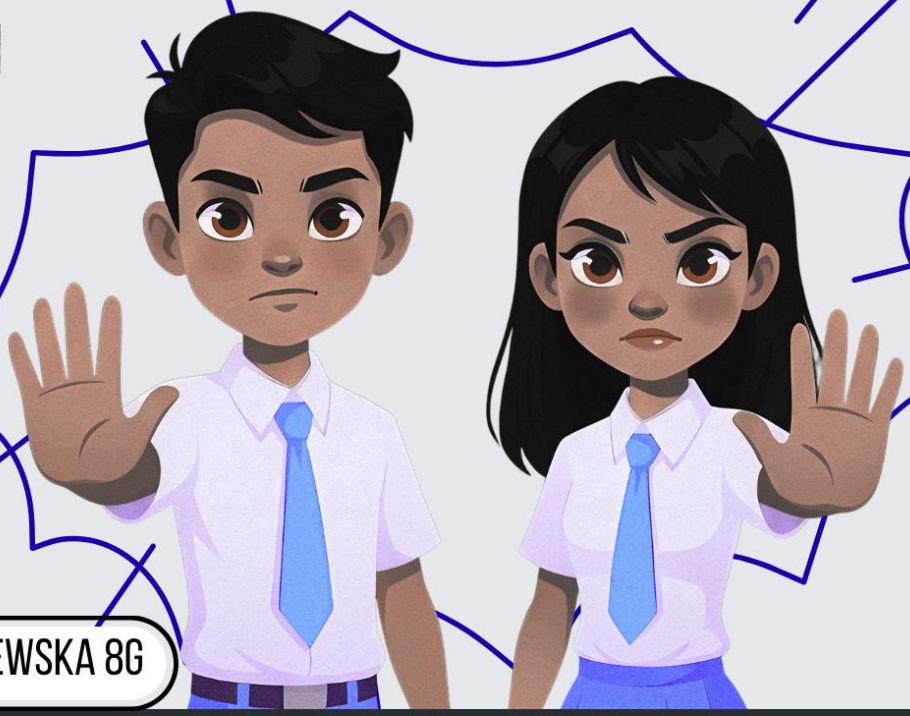

MONIKA MALEWSKA 8G

TWOJA REAKCJA MOŻE NAPRAWDĘ WIELE ZMIENIĆ!

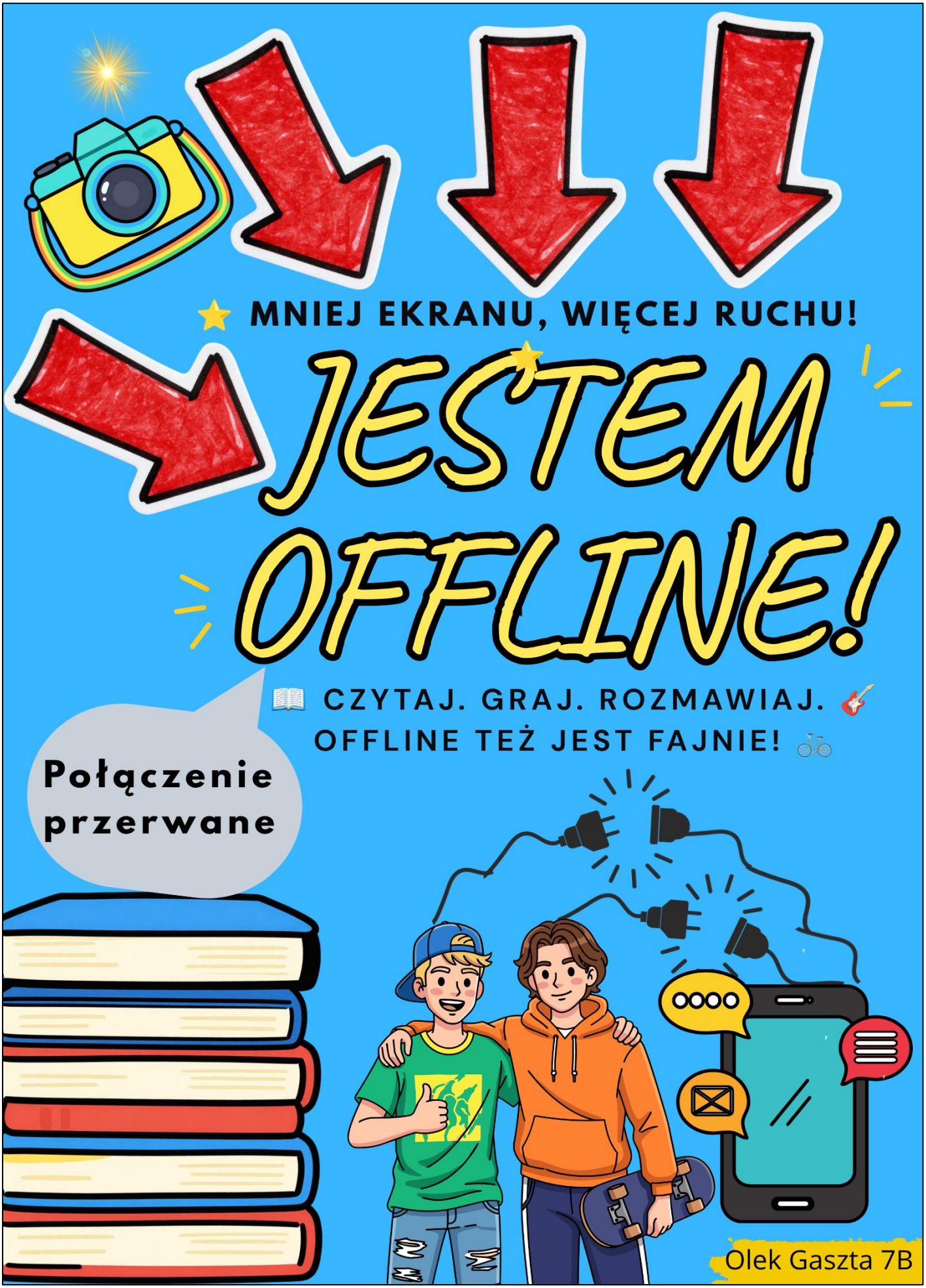
MNIEJ EKRANU, WIĘCEJ RUCHU!
JESTEM OFFLINE!
CZYTAJ. GRAJ. ROZMAWIAJ.
OFFLINE TEŻ JEST FAJNIE!
Połączenie przerwane
Olek Gaszta 7B

CZY POTRAFIMY ODŁOŻYĆ TELEFON? OFFLINE

DZIEŃ BYCIA OFFLINE TO OKAZJA, ŻEBY CHOĆ NA CHWILĘ ODŁOŻYĆ TELEFON I ODPOCZĄĆ OD INTERNETU ORAZ MEDIÓW SPOŁECZNOŚCIOWYCH. W CODZIENNYM ŻYCIU CZĘSTO SPĘDZAMY DUŻO CZASU PRZED EKRANEM, DLATEGO WARTO CZASAMI ZROBIĆ SOBIE PRZERWĘ.









TEN DZIEŃ MOŻNA SPĘDZIĆ NA SPOTKANIU ZE ZNAJOMYMI, SPACERZE, CZYTANIU KSIĄŻKI, SPORCIE ALBO ROZMOWIE Z RODZINĄ. BYCIE OFFLINE POKAZUJE NAM, ŻE BEZ TELEFONU RÓWNIEŻ MOŻNA CIEKAWIE SPĘDZIĆ CZAS I DOBRZE SIĘ BAWIĆ.





MONIKA MALEWSKA 8G


Jestem OFFLINE
W czasie wolnym nie musisz używać elektroniki, żeby dobrze się bawić.
Wyłącz telefon i zaczerpnij świeżego powietrza.
Poświęć czas na swoje hobby i rozwijaj zainteresowania.
Wyłącz swoją elektronikę i odśwież swój mózg.
Bez telefonu naprawdę można spędzić miło czas.
Ciesz się chwilą, zamiast ciągle patrzeć w ekran.
OFFLINE
Martyna Ryband 6D


STREFA BEZ EKRANU
KLASA OFFLINE
Zgaś ekran, włącz relacje
spokojniejsza głowa
lepsza koncetracja
ruch na przerwie
prawdziwe rozmowy
więcej życia poza ekranem
pół godziny dziennie bez telefonu to
ok.180 GODZIN ROCZNIE
Przerwa bez ekranu - co możesz zrobić?
porozmawiaj z kimś nowym
zagraj w piłkę
poczytaj
odpocznij oczami
telefon w kieszeni
głowa w klasie
klasa bez telefonu pełna ludzi
Tu rozmawiamy twarzą w twarz
zero ekranu zero nudy
Fabian Miotke 8F

HULAJNOGA? JEDŹ Z GŁOWĄ!

8 zasad bezpiecznej jazdy

1. Załóż i zapnij kask.
2. Sprawdź hamulce, koła i światła.
3. Trzymaj obie ręce na kierownicy i patrz przed siebie.
4. Telefon i słuchawki zostaw w kieszeni.
5. Zwolnij przy pieszych i przepuszczaj ich.
6. Jedź samodzielnie — jedna osoba na hulajnodze.
7. Zadbaj o światła i odblaski, by być widocznym.
8. Korzystaj z dozwolonej trasy i przestrzegaj znaków.





NA TERENIE SZKOŁY ZSIĄDŹ I PROWADŹ HULAJNOGĘ!

Uważaj na siebie. Dbaj o innych!

Filip Engelbrecht 5A

PUMPTRACK – MOJA PASJA!



Mój sposób na ruch, zabawę i naukę nowych umiejętności



Pamiętaj! Na terenie szkoły zawsze prowadź hulajnogę obok siebie - bezpieczeństwo jest najważniejsze, a chwila ostrożności może uchronić Ciebie i innych przed wypadkiem!

1 Czym jest pumptrack?

Pumptrack to tor z muldami i wyprofilowanymi zakrętami. Jeździ się po nim, wykonując rytmiczne ruchy ciałem, aby nabierać i utrzymywać prędkość, często bez odpychania się nogą.

2 Dlaczego lubię jeździć na hulajnodze?

Lubię hulajnogę, ponieważ jazda daje mi dużo radości i pozwala uczyć się nowych umiejętności. Ćwiczę równowagę, skręcanie i płynność ruchów, a przy tym spędzam czas na świeżym powietrzu.



3 Czy wiesz, że...?

- Pumptracki mogą być wykonane z asfaltu albo z odpowiednio utwardzonych materiałów.
- Płynne przejeżdżanie przez muldy pomaga utrzymać prędkość.
- Z toru mogą korzystać różne sporty na kołach – zależnie od zasad obowiązujących na danym obiekcie.

4 Bezpieczeństwo przede wszystkim

- Zakładaj dobrze dopasowany kask i odpowiednie ochroniacze.
- Przed jazdą sprawdź kółka, kierownicę i hamulec hulajnogi.
- Zachowuj odstęp od innych osób i patrz przed siebie.
- Przestrzegaj zasad toru.
- Zacznij od łatwiejszych odcinków i zwiększaj trudność stopniowo.

5 Pumptrackowe wyzwanie

Poćwicz równowagę, skręcanie i płynne pompowanie. Zacznij spokojnie, powtarzaj ćwiczenia i stopniowo pokonuj kolejne fragmenty toru.



MATEUSZ MALEWSKI 5D

Tajemnicze zaginięcie Iwony Wieczorek

POOF



Iwona Wieczorek zaginęła w nocy z 16 na 17 lipca 2010 roku w Gdańsku. Miała wtedy 19 lat. Po spotkaniu ze znajomymi wracała pieszo w kierunku swojego domu. Ostatni raz została zarejestrowana przez monitoring na promenadzie w Jelitkowie. Mimo wielu lat poszukiwań sprawa nadal wzbudza zainteresowanie. Policja analizowała nagrania monitoringu, przesłuchiwała świadków i sprawdzała różne informacje dotyczące zaginięcia. W sprawie pojawiały się kolejne tropy, jednak przez długi czas nie udało się ustalić, co dokładnie wydarzyło się tamtej nocy.

Sprawa Iwony Wieczorek pokazuje, jak ważne w pracy śledczych są monitoring, zeznania świadków, dokładne sprawdzanie informacji oraz nowe technologie. Do dziś pozostaje jedną z najbardziej znanych nierozwiązanych spraw kryminalnych w Polsce.

Pamiętajmy, że bezpieczeństwo jest najważniejsze! Zawsze informujmy bliskich, dokąd wychodzimy, z kim jesteśmy i kiedy planujemy wrócić. Nie chodźmy sami nocą i zawsze miejmy przy sobie telefon. Dbajmy o siebie, bo na nasz bezpieczny powrót zawsze czekają bliscy. Czasem kilka prostych zasad może mieć ogromne znaczenie.

MISSING

Monika Malewska 8G

Kącik kulinarny "ALE KUCHNIA!"

Witajcie w naszym kulinarnym świecie! Lubicie gotować, piec i odkrywać nowe smaki? Jeśli tak, to "Ale KUCHNIA" jest właśnie dla Was!

Od tego numeru w każdym wydaniu naszej gazetki będzie pojawiał się nowy, wyjątkowy przepis, który każdy będzie mógł przygotować w domu. Czekają na Was słodkie wypieki, modne desery, pyszne przekąski i wiele innych kulinarnych inspiracji. Każdy przepis będzie prosty, ciekawy i idealny zarówno dla początkujących, jak i bardziej doświadczonych miłośników gotowania. Mamy nadzieję, że nasz kącik kulinarny zachęci Was do wspólnego gotowania z rodziną i przyjaciółmi oraz odkrywania nowych smaków.

Zaglądajcie do kolejnych numerów gazetki – w każdym z nich będzie czekał na Was nowy przepis i kolejna kulinarna niespodzianka!

Agata K.



Makaroniki francuskie



Czas: 2 godziny
Trudność: ★★★★★
Porcje: ok. 20 sztuk

Składniki:

100 g mąki migdałowej
100 g cukru pudru
75 g białek
75 g drobnego cukru
krem do przełożenia (np. czekoladowy lub waniliowy)



Przygotowanie:

Ubij białka z cukrem na sztywną pianę.
Dodaj mąkę migdałową i cukier puder, delikatnie wymieszaj.
Wyciskaj małe kółka na blaszkę i odstaw na 30 minut.
Piecz 14–16 minut w 150°C.
Po ostudzeniu przełóż kremem.

Ciekawostka: Makaroniki są symbolem francuskich cukierni i występują w wielu kolorach oraz smakach.



Agata Kowalewska

Podziękowanie

Redakcja miesięcznika „Ale NEWS!” serdecznie dziękuje
Panu Przemysławowi Kiedrowskiemu,
Wójtowi Gminy Wejherowo
za współpracę - sfinansowanie wydruku gazetki
Szkoły Podstawowej nr 2 w Bolszewie.
Dzięki Pana pomocy nasze młode talenty dziennikarskie mogą
rozwijać skrzydła, pasje, talenty,
przez to życie szkolne nabiera barw i energii!
Pańska życzliwość sprawia,
że nasze plany i marzenia stają się rzeczywistością,
a społeczność zyskuje nowych Czytelników.
Jeszcze raz dziękujemy za nieocenioną pomoc i ogromne wsparcie.

Zespół redakcyjny „Ale NEWS!”

NAJLEPSZE PISMO SZKOLNE!

BOLSZEWO 2 SZKOŁA PODSTAWOWA

Ale NEWS!

Redakcja Online



Redaktorki Naczelne:
Agata Kowalewska & Zośka Słowińska

Zespół redakcyjny: Lena Jagnow, Aurelia Bullman, Ignacy Jetke, Pola Kielińska, Dorota Cirocka, Lilianna Tempska, Monika Malewska, Maja Jagnow, Apolonia Hewelt, Olek Gaszta, Oskar Leike, Filip Engelbrecht, Hubert Neubauer, Agata Bieschke, Lena Hewelt oraz uczniowie klasy 8G (dziennikarskie zajęcia rozwijające).

Graficy i ilustratorzy: Zuzanna Czapp, Milena Stawicka, Maurycy Lehmann, Mia Ammer, Kinga Szwajdych, Kamila Hadam.

Koordynator, skład, grafika:
Katarzyna Smentoch
współpraca: Monika Walkowiak
Korekta: Katarzyna Paczoska

alenewsbolszewo@gmail.com

Adres Redakcji:
Szkoła Podstawowa nr 2 w Bolszewie
ul. Leśna 35, 84-239 Bolszewo
http://sp2bolszewo.pl/